

MAREK KAZIMIERZ KAMIŃSKI

WIELKA BRYTANIA WOBEC CZECHOSŁOWACKICH PRÓB
STWORZENIA „POMOSTU MIĘDZY WSCHODEM A ZACHODEM”
(1945—1948)

W dziejach Czechosłowacji trzy pierwsze powojenne lata stanowiły odrębny okres, różniący się zasadniczo od tego, który nastąpił po wydarzeniach lutowych 1948 r. Z obecnej perspektywy lata 1945—1948 można uznać za okres przejściowy, po którym pełnia władzy przeszła w ręce kierownictwa Komunistycznej Partii Czechosłowacji. System rządzenia obowiązujący w Czechosłowacji do lutego 1948 r. przypominał jeszcze demokrację typu zachodniego, aczkolwiek indywidualne poczynania poszczególnych partii miały z założenia mieścić się w ramach Frontu Narodowego, którego zadaniem była realizacja wspólnego programu rządowego. Ograniczało to pluralizm działań politycznych, nie eliminując go wszakże całkowicie.

Mimo istnienia szeregu partii niekomunistycznych (narodowi socjaliści, ludowcy, socjaldemokraci czy słowaccy demokraci), a co za tym idzie — wielości poglądów w poszczególnych kwestiach związanych ze sprawowaniem władzy, należałoby raczej wyodrębnić jednak jako najistotniejsze dwa główne nurty w życiu politycznym kraju. Pierwszy z nich reprezentowali komuniści, drugi zaś wiązał się z postacią prezydenta Edwarda Beneša i grupujących się wokół niego wybitniejszych przywódców partii narodowosocjalistycznej oraz młodszych i bardziej dynamicznych działaczy katolickiej partii ludowej. Różnice między obu nurtami wystąpiły na płaszczyźnie polityki zagranicznej odrodzonej republiki. Spór dotyczył miejsca Czechosłowacji w wyzwolonej Europie, a więc charakteru związków, które winny łączyć republikę z pozostałymi państwami, nie tylko zresztą kontynentu europejskiego. Pojęcie Wschodu bowiem obejmowało Związek Radziecki, mocarstwo również pozaeuropejskie, Zachodu zaś — Stany Zjednoczone, które sukcesywnie wywierały coraz większy wpływ na bieg spraw europejskich, podczas gdy pozycja tradycyjnego mocarstwa, Wielkiej Brytanii, ulegała stałemu osłabieniu.

W latach 1945—1948 starły się więc ze sobą dwie koncepcje czecho-

słowackiej polityki zagranicznej: koncepcja Beneša „pomostu między Wschodem a Zachodem”, czyli równowagi wpływów Związku Radzieckiego i mocarstw zachodnich w Czechosłowacji¹, z komunistyczną koncepcją oparcia polityki zewnętrznej wyłącznie na ZSRR. Idea „pomostu” znalazła swój teoretyczny wyraz w pracy Huberta Ripki pt. *S Vycho-dem i Zapadem (Ze Wschodem i Zachodem)*, wydanej w Londynie w 1944 r. Ponieważ warunek konieczny realizacji koncepcji „pomostu” — zgodna w świecie powojennym współpraca wielkich mocarstw — stopniowo zaczął zanikać na rzecz „zimnej wojny”, zwyciężyła koncepcja czechosłowackich komunistów. Problem polegał też jednak na tym, czy sam Zachód życzył sobie, by Czechosłowacja spełniała rolę owego „pomostu”. Nie bez znaczenia była więc postawa Wielkiej Brytanii, przez pewien przynajmniej czas jeszcze uważanej za jedno z trzech mocarstw, które po pokonaniu Rzeszy hitlerowskiej wprowadzały nowy ład w Europie.

Już 12 XII 1943 r. prezydent Beneš, faktycznie kierujący polityką zagraniczną czechosłowackiego rządu emigracyjnego², podpisał w Moskwie traktat sojuszniczy, mający obowiązywać lat dwadzieścia³. Według interpretacji Beneša traktat ten nawiązywał do analogicznej umowy radziecko-brytyjskiej z 26 V 1942 r., a zatem stanowił uzupełnienie systemu wzajemnych powiązań między państwami Wschodu i Zachodu. W momencie więc podpisania układu przyjaźni i wzajemnej pomocy z ZSRR Czechosłowacja w przekonaniu prezydenta nie optowała na rzecz Wschodu. „I tak dla nas problem zawarty w pytaniu: Zachód czy Wschód? — pisał po wojnie Beneš — został świadomie i w sposób jasny rozstrzygnięty odpowiedzią: Zachód i Wschód”⁴. Innego zdania byli czechosłowaccy komuniści, czemu dali wyraz podczas dyskusji nad programem rządowym w marcu 1945 r.

Wzmocnieniu związków z Zachodem służyła czechosłowacko-francuska deklaracja z 22 VIII 1944 r., pod którą oprócz przedstawicieli MSZ obu stron podpisy złożyli również premierzy: gen. Charles de Gaulle i msgr Jan Šramek. Stwierdzano w niej między innymi, że „Rząd Republiki Czechosłowackiej i Rząd Tymczasowy Republiki Francuskiej zgodziły się w odpowiednim momencie wprowadzić w istniejących umowach zmiany i uzupełnienia uznane za konieczne, aby współpraca mię-

¹ I. Duchaček, *O zahraničnie politickou orientaci ČSR před únorem 1948*, „Svědectví”, nr 45, Paryż 1973, s. 62.

² Formalnie odpowiedzialny za sprawy zagraniczne minister Jan Masaryk poinformował w 1945 r. przywódcę komunistów czechosłowackich Klementa Gottwalda, że „od rządu nie otrzymywał nigdy żadnych dyrektyw”. *Cesta ke květnu. Vznik lidové demokracie v Československu*, t. I, Praha 1965, s. 402.

³ J. Čierny, *Nova orientacia zahraničnej politiky Československa, 1941—1948*, Bratislava 1979, s. 78—79.

⁴ E. Beneš, *Paměti. Od Mnichova k nové válce a k novému vítězství*, Praha 1947, s. 425.

dzy Czechosłowacją a Francją w ramach bezpieczeństwa ogólnego i odnowy Europy oraz świata była ściślejsza i skuteczniejsza”⁵. Z depešy czechosłowackiego MSZ z 1 IX 1944 r. ambasador czechosłowacki przy rządzie radzieckim Zdenek Fierlinger dowiadywał się dokładniej, jakie znaczenie do deklaracji przywiązywał Beneš. „Ponieważ ze strony francuskiej bezwarunkowo unieważniono postanowienia konferencji monachijskiej, stwierdzamy, że ulegają odnowieniu przyjazne stosunki sojusznicze istniejące między obu krajami przed konferencją monachijską”. Prezydent Beneš zdawał się nadal uznawać umowę sojuszniczą z Francją ze stycznia 1924 r. oraz wchodzący w skład układów lokarneńskich traktat wzajemnej gwarancji z października 1925 r., ponieważ „nie były one formalnie wypowiedziane”. Brał jedynie pod uwagę konieczność „zmienienia ich trochę i przystosowania do nowych stosunków międzynarodowych”⁶. Faktycznie deklaracja czechosłowacko-francuska stanowiła jedynie dogodny punkt zaczepienia na wypadek, gdyby w przyszłości politycy związani z Benešem próbowali nadać więzom z Francją rzeczywiście trwały charakter. Sama przez się w żadnym wypadku nie równoważyła traktatu politycznego z ZSRR, nie mówiąc już o tym, że międzynarodowe położenie Francji było nieporównywalne z pozycją zajmowaną przez Związek Radziecki.

Niemniej jednak przedstawiciele partii komunistycznej, socjaldemokratycznej, narodowosocjalistycznej, ludowej i Słowackiej Rady Narodowej, dyskutujący w Moskwie w dniach od 22 do 29 III 1945 r. nad projektem programu przyszłego nowego rządu czechosłowackiego, przywiązywali dużą wagę do każdego sformułowania w tekście. Projekt został przygotowany przez grono przywódców komunistycznych oraz ludzi związanych z kierownictwem KPCz. Rozdział IV poświęcony polityce zagranicznej wyszedł spod pióra Vaclava Kopeckiego, późniejszego komunistycznego ministra informacji w rządzie czechosłowackim⁷. Położył on nacisk na „najściślejszy sojusz ze zwyciężkim słowiańskim mocarstwem na wschodzie” jako wyraz „niezachwianej przewodniej linii czechosłowackiej polityki zagranicznej”. Rząd miał „od początku praktycznie potwierdzać współdziałanie ze Związkiem Radzieckim, i to we wszystkich kierunkach — wojskowym, politycznym, gospodarczym, kulturalnym”. Znacznie mniej miejsca poświęcił Kopecky kontaktom z państwami zachodnimi. „Przyjazny stosunek do Anglii i USA wytworzony podczas wojny rząd będzie umacniać podobnie jak przyjaźń z Fran-

⁵ Tamże, s. 352; ówczesny ambasador czechosłowacki w Moskwie Zdenek Fierlinger podaje błędnie jako datę podpisania deklaracji dzień 17 VIII 1944 r. Z. Fierlinger, *Ve službach ČSR. Paměti z druheho zahraničniho odboje*, t. II, Praha 1948, s. 323.

⁶ Fierlinger, *op. cit.*, s. 322.

⁷ V. Kopeckij, *Wospominanija, Iz istorii Czechosłowackoj riespubliki i bor'by Kommunističeskoj partii Czechosłowakii za pobiedu socyjalizma*, Moskwa 1962, s. 493.

cją”⁸. Różnica w podejściu do ZSRR i mocarstw zachodnich była dostatecznie wyraźna, by mogli bez trudu odnotować ją zewnętrzni obserwatorzy. Ambasador brytyjski w Pradze Philipp Nichols w swoim raporcie rocznym pisał, że myślą przewodnią czechosłowackiej polityki zagranicznej miał być według programu zwanego później koszyckim „najściślejszy sojusz ze Związkiem Radzieckim i w tym samym czasie przyjaźń z mocarstwami zachodnimi”⁹.

Podczas wymiany poglądów na temat propozycji programu rządowego socjaldemokrata Bohumil Laušman zaproponował wprowadzenie sformułowania „sojusznicze stosunki z Anglią”. Replikował mu Kopecky, powołując się na brak umowy sojuszniczej z Wielką Brytanią. Jednocześnie idąc na ustępstwo wobec narodowego socjalisty Jaroslava Stranskiego, przypominającego, iż została już wynegocjowana „wstępna umowa o przyszłym sojuszu” z Francją, zgodził się na umieszczenie formuły „szczególnie ścisła przyjaźń” w odniesieniu do tego państwa¹⁰. W ostatecznym tekście programu znalazła się jednak poprawka mówiąca tylko o „ściślejszej przyjaźni” z Francją, a więc nawet osłabiająca pierwotnie przewidywaną zmianę¹¹. Na propozycję narodowosocjalistycznego działacza Prokopa Drtiny, by wprowadzić rozróżnienie między Wielką Brytanią a Stanami Zjednoczonymi i zaznaczyć, że „doceniamy pomoc Anglii, której udzieliła nam podczas wojny”, Gottwald wyraził zgodę¹². W programie nawet rozszerzono tę formułę mówiąc, iż pomoc brytyjską „wysoko sobie cenimy”¹³. Według historyków czechosłowackich „komunistom udało się odeprzeć argumentację narodowych socjalistów i przeforsować uchwalenie całego rozdziału tylko z nieistotnymi zmianami stylistycznymi”¹⁴. Bez wątplenia komuniści czechosłowaccy odnieśli niekwestionowany sukces, ale oprócz zmian stylistycznych były również i te, na które uprzednio wskazałem. Z jednej strony mogły one mieć pewne znaczenie dla głoszonej przez Beneša koncepcji „pomostu”, gdyby związani z nim politycy potrafili je wykorzystać. Z drugiej jednak uzyskali oni mniej, niż pragnęliby wynegocjować.

Dyskusja moskiewska nad programem rządowym, znanym w historii pod nazwą programu koszyckiego od miasta, w którym został ostatecznie uchwalony na posiedzeniu rządu w dniu 5 IV 1945 r., wyraźnie ujawniła poglądy czechosłowackich przywódców komunistycznych

⁸ *Cesta ke květnu*, s. 382—383.

⁹ Public Record Office, London (dalej PRO), FO-371, t. 56085, N 15097/15097/12, Annual political review for 1945, Nichols to Attlee, 26 XI 1946 r.

¹⁰ *Cesta ke květnu*, s. 400—401.

¹¹ *Košický vládný program*, Bratislava 1978, s. 97.

¹² *Cesta ke květnu*, s. 402.

¹³ *Košický vládný program*, s. 97.

¹⁴ M. Bouček, M. Klimeš, M. Vartikova, *Program revolucie. K vzniku Košického vládného programu*, Bratislava 1975, s. 241.

na istotę koncepcji Czechosłowacji jako „pomostu między Wschodem a Zachodem”. Zarówno Gottwald, jak i Kopecky wystąpili jako zdecydowani jej przeciwnicy. Gottwald oświadczył, że „chcemy tylko, aby było jasne, iż tym razem siedzimy na jednym stołku. Na początku istnienia republiki siedzieliśmy także na jednym, na zachodnim, następnie po dojściu Hitlera do władzy na dwóch, na zachodnim i na wschodnim, a gdy nadszedł kryzys spadliśmy z obu stołków”. Kopecky zaś, stwierdzając stanowczo, że „nasza orientacja na Wschód będzie jednoznaczna”, przestrzegał swoich rozmówców, iż „musimy zaniechać wszystkich gier z mostem”. Wprawdzie godził się z tym, że „możemy demonstrować nowy stosunek do Francji”, ale nie w taki sposób, aby „to naruszyło naszą wschodnią orientację”¹⁵.

Ostatnie stwierdzenie świadczyło o dojrzewającej wśród czechosłowackich przywódców komunistycznych myśli o możliwości bliższego związania się z Francją, gdyby w jej władzach poważną pozycję polityczną zdobyli komuniści francuscy. FPK stanowiła we Francji potężną siłę polityczną, co potwierdziły wybory do parlamentu w październiku 1945 r. Na razie tylko dwóch komunistów zasiadało w zrekonstruowanym Rządzie Tymczasowym gen. de Gaulle’a, ale najbliższa przyszłość zapowiadała się dla komunistów francuskich obiecująco¹⁶.

Gottwald i Kopecky bardzo wyraźnie postawili wobec działaczy partii niekomunistycznych zagadnienie koordynacji polityki zagranicznej z polityką radziecką. Gottwald nie przyjął sugestii Stranskiego, że tekst programu należy przekonsultować z Benešem, który według słów Stranskiego jest znawcą problemów polityki zagranicznej. Ponadto Gottwald dał do zrozumienia, że odtąd nie Beneš, lecz rząd będzie kierować polityką zagraniczną państwa¹⁷, co miało zapewnić koordynację postępowania z działaniami radzieckimi. W nowym rządzie czechosłowackim faktycznie ukonstytuowanym już w Moskwie, choć oficjalnie powołanym dekretem prezydenta republiki w dniu 2 IV 1945 r. na wyzwolonym terytorium w Koszycach, ministrem spraw zagranicznych został wprawdzie bliski Benešowi Jan Masaryk¹⁸, ale — jak wspomina Kopecky — komuniści od razu znaleźli z nim wspólny język w kwestiach polityki zagranicznej¹⁹. Na wszelki wszakże wypadek dodano Masarykowi jako

¹⁵ *Cesta ke květnu*, s. 401—402.

¹⁶ J. Baszkiewicz, *Historia Francji*, Warszawa 1978, s. 699—703.

¹⁷ *Cesta ke květnu*, s. 401 i 402.

¹⁸ Tamże, s. 448—450; por. J. Firt, *Zaznamy — 1*, „Svědectví”, nr 40, Paryż 1971, s. 518.

¹⁹ Kopeckij, *op. cit.*, s. 558; według Kopeckiego Masaryk miał podobno „na nasze pytanie, czy rozumie, jaką politykę powinien konsekwentnie prowadzić”, odpowiedzieć: „czyż uważacie mnie za zupełnego osła, który nie rozumie, że Związek Radziecki wyszedł z tej wojny absolutnym zwycięzcą i że polityka zagraniczna Czechosłowacji odtąd po wsze czasy znajdować się będzie w ściślejszym związku z ZSRR”, s. 558.

podsekretarza stanu w MSZ komunistę Vlado Clementisa, posiadającego uprawnienia członka rządu²⁰. Benešowej koncepcji „pomostu” nie wróżyło to niczego pomyślnego.

Ostatnie spotkanie, które Beneš odbył przed odjazdem do Moskwy, z premierem brytyjskim Winstonem Churchillem w dniu 24 II 1945 r. nie przyniosło czechosłowackiemu prezydentowi żadnych konkretnych obietnic pomocy w utrzymaniu przez Czechosłowację jej dawnej pozycji w zmieniających się coraz bardziej warunkach zewnętrznych. W słowach Churchilla przebiegała natomiast wyraźna obawa o niekorzystny dla Wielkiej Brytanii bieg wypadków na kontynencie europejskim. „Za przyszłość Europy nie ręczy — odnotował Beneš — jedynie Brytyjczycy się znowu obronią, nawet gdyby Rosjanie wszystko zajęli i doszli aż do Atlantyku, na ziemi francuskiej”. O Czechach mówił, iż „zawsze wierzył, że jesteśmy rozumni, że będziemy znowu rozumni, a ja [tzn. Beneš — przyp. M.K.K.], że byłem zawsze jednym z najbardziej zrównoważonych polityków europejskich”. Churchill twierdził też, że „dopóki będzie porozumienie pomiędzy dzisiejszymi trzema wielkimi, pokój zostanie zachowany”²¹.

Mogłoby się więc zdawać błędnie, że Wielka Brytania zupełnie straciła zainteresowanie sprawami czechosłowackimi. Tuż jednak po odlocie Beneša z Londynu w dniu 11 III 1945 r.²² ambasador brytyjski przy rządzie czechosłowackim Nichols w piśmie z 14 III do Cristophera Warnera, dyrektora Departamentu Północnego w Foreign Office, precyzował cele polityki rządu brytyjskiego wobec Czechosłowacji. Na pierwszym miejscu wymienił zabezpieczenie Czechosłowacji przed „całkowitym znalezieniem się w rosyjskiej orbicie”, tak aby Czechosłowacja „nadal pozostawała zależną od mocarstw zachodnich, jak również od ZSRR”. Nichols zaznaczając, że głoszona przez Beneša polityka równowagi między Wschodem a Zachodem dawałaby prezydentowi możliwości „wygrywania Rosjan przeciwko nam i vice versa”, uważał mimo to, iż we własnym interesie Wielkiej Brytanii „Czechosłowacja, biorąc pod uwagę jej decydującą strategicznie pozycję w Europie, nie powinna stać się całkowicie zależna od Rosji”. Ambasador zalecał więc nie tylko udzielenie Czechosłowacji kredytu w wysokości 5 mln funtów brytyjskich nie odrzucając możliwości dalszych kredytów na przyszłość, ale również pomoc w wyekwipowaniu w sprzęt wojskowy czechosłowackich sił powietrznych. Wśród innych celów polityki brytyjskiej Nichols wyliczył przekroczenie przedwojennego poziomu wymiany handlowej z Cze-

²⁰ *Cesta ke květnu*, s. 448—449.

²¹ *Dokumenty z historie československe politiky 1939—1943*, t. II, Praha 1966, dodatki, s. 750—751.

²² L. K. Feierabend, *Soumrak československe demokracie. Vzpomínky z londýnske vlády od jara 1944 po návrat do vlasti*, Washington 1967, s. 146; Beneš przyleciał do Moskwy 17 III 1945 r., s. 152.

chosłowacją oraz zdobycie dominującej pozycji wśród mocarstw zachodnich na polu współpracy kulturalnej z republiką". „To w rzeczywistości oznacza — pisał ambasador — wyparcie Francji, która bezwzględnie zajmowała taką pozycję między wojnami”. Dobrym punktem wyjścia byłaby przygotowywana angielsko-czechosłowacka umowa kulturalna²³.

Propozycje Nicholisa znalazły zrozumienie w Foreign Office. Warner również uważał za wskazane udzielanie poparcia tym tendencjom w Czechosłowacji, które sprzyjały utrzymaniu związków Czechosłowacji z Zachodem, i „tak dalece, jak to możliwe, uczynieniu z niej pomostu między Wschodem a Zachodem”. Zabiegał więc w ministerstwie lotnictwa (Air Ministry) o przyznanie sprzętu wojskowego z brytyjskich nadwyżek czechosłowackim siłom powietrznym. Chodziło mu o to, by zrównoważyć pod względem politycznym znaczenie przewidywanych radzieckich dostaw zbrojeniowych dla Czechosłowackich sił lądowych²⁴.

Srodki, jakimi zamierzało posłużyć się Foreign Office dla wzmocnienia tych sił politycznych w Czechosłowacji, które zainteresowane były w utrzymaniu związków z Zachodem, posiadały na pewno niemałe znaczenie. Wielka Brytania starała się zresztą w miarę swoich możliwości postawione przed sobą cele konsekwentnie wcielać w życie w latach następnych. Brytyjczycy w ten sposób stwarzali warunki do wyzwolenia się inicjatyw politycznych w samej Czechosłowacji. Problem realizacji polityki „pomostu” nie mógł być jednak rozwiązany wyłącznie poprzez kredyty, wzmoczoną wymianę handlową, dostawy sprzętu dla lotnictwa, czy też współpracę kulturalną. Zresztą z trudności na odcinku handlowym już wówczas w Londynie zdawano sobie sprawę. Zarówno Nichols, jak i Warner przewidywali, że Czechosłowacja nie będzie w stanie początkowo płacić gotówką za dostawy brytyjskie²⁵. Ewentualna rywalizacja z Francją na odcinku kulturalnym być może nawet niosłaby pewne dodatkowe korzyści konsumentom kultury zachodnioeuropejskiej w Czechosłowacji. Ale dopiero stosunek czynników brytyjskich do inicjatyw politycznych wychodzących z Czechosłowacji stanowić mógł sprawdzian tego, czy Brytyjczycy rzeczywiście pragną i są w stanie efektywnie przyczynić się do budowy owego „pomostu między Wschodem a Zachodem”. Przed politykami zaś związanymi z Benešem otwierała się tylko jedyna droga, prowadząca do celu. Warunkiem realizacji polityki równowagi mogły być traktaty sojusznicze, początkowo z Francją — na tym odcinku uczyniono pewne kroki wstępne — a następnie z Wielką Brytanią, z której gościny rząd czechosłowacki korzystał podczas wojny. Wiele zależało od postawy Wielkiej Brytanii, z którą Francja oczywiście się liczyła.

²³ PRO, FO-371, t. 47107, N. 2839/365/12, pismo Nicholisa do Warnera, 14 III 1945 r.

²⁴ Tamże, pismo Warnera do Beaumonta, brudnopis, początek kwietnia 1945 r.

²⁵ Tamże, oraz patrz przyp. 23.

W Wielkiej Brytanii zdawano sobie sprawę z rzeczywistego układu sił na szczytach władzy w Czechosłowacji. „Od samego początku — donoszono z Pragi w raporcie za rok 1945 — komuniści, którzy okazali się najbardziej zdeterminowani, energiczni, pewni siebie i lepiej zorganizowani niż pozostałe partie, osiągnęli przewagę nigdy poważnie nie kwestionowaną. Przydział miejsc w rządzie ... zapewnił im praktycznie wszystkie kluczowe pozycje, wliczając w to ministerstwo spraw wewnętrznych, informacji, rolnictwa oraz pracy i spraw socjalnych ... Te fakty w połączeniu z bojaźliwością (timidity) bardziej umiarkowanych partii spowodowały zdominowanie przez komunistów wewnętrznej administracji kraju i wyraźną zależność od Związku Radzieckiego w sprawach zagranicznych ... Siła komunistów znalazła odbicie w programie rządowym, ogłoszonym w Koszycach w dniu 5 kwietnia”²⁶.

Przez cały rok 1945 aż do połowy roku 1946 uwagę polityków czechosłowackich przykuwały przede wszystkim problemy natury wewnętrznej. Do końca listopada 1945 r. Czechosłowację opuścili zarówno wojska amerykańskie, jak i radzieckie²⁷. W styczniu 1946 r. zapowiedziano wybory do Ustawodawczego Zgromadzenia Narodowego na dzień 26 maja. Przygotowania do wyborów zaostrzyły rywalizację między poszczególnymi partiami. Beneš liczył bardzo na narodowych socjalistów wierząc, że po wyborach „będą pierwszą partią i będą nadawać ton polityce wewnętrznej i zagranicznej”²⁸. Nie potrafili oni jednak na czas rozwinąć na wsi odpowiedniej propagandy przedwyborczej, dając się pod tym względem zdystansować operatywnej propagandzie KPCz²⁹. Wyniki wyborów przyniosły porażkę partii narodowosocjalistycznej w wyścigu z KPCz o pierwsze miejsce w parlamencie. Podczas gdy Beneš jeszcze na początku maja przewidywał, iż najprawdopodobniej komuniści w całej Czechosłowacji zdobędą około 28% głosów, a w każdym razie nie przekroczą 32%³⁰, KPCz i KPS łącznie zdobyły 37,94% głosów, co dawało komunistom 114 mandatów w trzystu osobowym Ustawodawczym Zgromadzeniu Narodowym. Wraz z partią socjaldemokratyczną, która pod kierownictwem Fierlingera ściśle współpracowała z KPCz, zdobyli więc w parlamencie bezwzględną większość 151 posłów. Narodowi socjaliści uzyskali tylko 18,29% głosów i 55 mandatów, ludowcy zaś 15,64% głosów i 46 mandatów³¹.

Porażka narodowych socjalistów sprawiła jednak, odwrotnie, niż można by się tego było spodziewać, usztywnienie ich stanowiska w kwestii rozdziału tek ministerialnych. Toteż ukonstytuowanie nowego rządu

²⁶ PRO, FO-371, t. 56085, N. 15097/15097/12, jw.

²⁷ *Foreign Relations of the United States* (dalej FRUS), Diplomatic Papers 1945, vol. IV, Europe, Washington 1968, s. 508—509.

²⁸ L. K. Feierabend, *Pod vladou narodni fronty*, Washington 1968, s. 66.

²⁹ Tamże, s. 68—69 i 74, 87.

³⁰ PRO, FO-371, t. 56008, N. 5777/96/12/, pismo Nicholisa do Bevina, 3 V 1946 r.

³¹ *Na rozhrani dvou epoch*, praca zbiorowa, Praha 1968, s. 73.

przeciągnęło się ponad miesiąc od chwili wyborów. Przewodniczący partii Peter Zenkl domagał się stanowiska ministra obrony dla dotychczasowego ministra sprawiedliwości Drtiny. Narodowi socjaliści pragnęli w ten sposób stworzyć przeciwwagę dla ministerstwa spraw wewnętrznych, kierowanego przez komunistę Vaclava Noska³². Usunięcie Ludwika Svobody mogłoby pociągnąć za sobą odejście z ministerstwa spraw zagranicznych Masaryka, podobnie jak Svoboda nie należącego do żadnej partii. Według niesprawdzonych pogłosek, które dotarły do ambasady brytyjskiej, Masaryka pragnęli poświęcić ludowcy. „Byłaby to — jak sądzę — klęska” — raportował Nichols³³, nie biorąc zupełnie pod uwagę, iż partia ludowa dysponowała kilkoma dynamicznymi działaczami, gotowymi realizować politykę „pomostu między Wschodem a Zachodem”. Partia ludowa zabiegała też o ministerstwo rolnictwa³⁴. Również Beneš zażądał od Gottwalda, któremu powierzono zorganizowanie nowego rządu, umożliwienia mu bardziej aktywnego udziału w pracach nad polityką zagraniczną republiki. Ustalono, że prezydent będzie spotykać się regularnie z Masarykiem i Clementisem dwa razy w tygodniu celem uzyskania w tej dziedzinie bieżących informacji. Wiadomość tę Nichols przyjął z zadowoleniem, ponieważ „Beneš jest oczywiście znacznie bardziej doświadczony na tym polu [tzn. polityki zagranicznej — przyp. M.K.K.] niż którykolwiek z jego ministrów i tego rodzaju porozumienie może wyjść tylko na dobre”³⁵.

Nowy rząd pod przewodnictwem Gottwalda ukonstytuował się dopiero 2 VII 1946 r. Mimo jednak nacisków ze strony narodowych socjalistów i ludowców „komuniści osiągnęli praktycznie całkowite zwycięstwo w negocjacjach nad sformowaniem nowego rządu. Niezależnie od utraty ministerstwa szkolnictwa i oświaty (Nejedly) utrzymali wszystkie swoje dawne pozycje i zdobyli dodatkowo ministerstwa handlu wewnętrznego (Zmrhal) oraz finansów (Dolansky). Ich wpływ w nowym rządzie — kontynuował swoje wywody Nichols — wykracza poza uzyskaną przez nich w majowych wyborach proporcję 38% głosów”³⁶. Narodowi socjaliści uzyskali tylko tekę w ministerstwie szkolnictwa i oświaty, które objął Stransky, ludowcy zaś nie tylko nie otrzymali postulowanego ministerstwa rolnictwa, ale również ministerstwa finansów, które mieli szansę przejąć, gdyby zrezygnowali ze swych pierwotnych żądań³⁷. Po wystąpieniu premiera Gottwalda w Ustawodawczym Zgromadzeniu Narodowym w dniu 8 VIII 1946 r.³⁸ Nichols do-

³² PRO, FO-371, 56009, N. 7190/96/12, telegram Nicholisa do FO nr 365, 30 V 1946 r.

³³ Tamże, N. 8088/96/12, pismo Nicholisa do Hankeya, 14 VI 1946 r.

³⁴ Tamże, N. 7312/96/12, telegram Nicholisa do FO nr 664, 4 VI 1946 r.

³⁵ Tamże, N. 8088/96/12, jw.

³⁶ PRO, FO-371, t. 56010, N. 8615/96/12, telegram Nicholisa do FO nr 783, 3 VII 1946 r.

³⁷ Tamże.

³⁸ *Program odbudowy Rządu Premiera Gottwalda Republiki Czechosłowackiej*, Praga 1947.

szedł do wniosku, że „jeśli chodzi o politykę zagraniczną, obecny rząd będzie ją kontynuował według tych samych zasad co jego poprzednik, utrzymując sojusz ze Związkiem Radzieckim oraz przyjaźń z Wielką Brytanią i Ameryką”³⁹.

Prognoza Nicholasa zakładająca, że nic nowego wydarzyć się nie może, wynikała nie tylko chyba z analizy oficjalnej wypowiedzi czechosłowackiego premiera, ale również z pesymistycznej oceny wyników osiągniętych przez partie niekomunistyczne. Tymczasem właśnie wówczas życie polityczne w Czechosłowacji uległo dynamizacji. Należy chyba zgodzić się z opinią bliskiego obserwatora wydarzeń Ladislava Feierabenda, dawnego ministra finansów w emigracyjnym rządzie czechosłowackim z ramienia partii agrarnej, iż walka o miejsce w rządzie stanowiła zapowiedź większej „bojowości” narodowych socjalistów⁴⁰. Po wyborach zmniejszyła się nieco popularność prezydenta Beneša wśród przywódców partii do niego zbliżonych, uważano bowiem, że „jego umiarkowana polityka oraz gra na zwłokę nie zapobiegły sukcesowi komunistów w wyborach”⁴¹. W tych warunkach zaczęła się przyoblekać w konkretny kształt inicjatywa zbliżenia z państwami zachodnimi poprzez sojusze polityczne.

14 VII 1946 r. ukazał się na łamach tygodnika partii ludowej „Lidova Demokracie” znamieny artykuł Pavla Tigrida pt. *Žyciowy problem naszej historii*. Został on od razu odnotowany przez ambasadę brytyjską w Pradze. Tigrid wypowiedział się w nim na temat związków Czechosłowacji z Europą Zachodnią. Powołując się na oświadczenie prezydenta Beneša z marca 1944 r., że „państwo w Europie centralnej nie może tak łatwo zerwać swoich tysiąc lat liczących stosunków z Zachodem”, przeprowadził zgrabny wywód, w którym z jednej strony odzegnał się formalnie od polityki „pomostu”, z drugiej zaś wystąpił przeciwko przyjętej przez Gottwalda formule „sojuszu ze Wschodem i przyjaźni z Zachodem”. Politykę „pomostu” odrzucał jednak tylko w tym sensie, że na wypadek konfliktu zbrojnego między Zachodem a Wschodem Czechosłowacja będzie walczyć po stronie swego radzieckiego sprzymierzeńca. Inaczej natomiast widział Tigrid sytuację swego kraju w okresie pokoju. Przypomniął, że rzeczywistość i doświadczenia pierwszego roku istnienia III Republiki wskazują, iż „nasze kulturalne i ekonomiczne stosunki z Zachodem są nieporównywalnie bardziej żywe niż ze Związkiem Radzieckim”. Czechosłowacja nie może wkroczyć na drogę, którą kroczą inne państwa słowiańskie, ponieważ „my nadal należymy z naszą moralną, polityczną, kulturalną i religijną tradycją do obszaru za-

³⁹ PRO, FO-371, t. 56010, N. 9222/96/12, telegram Nicholasa do Bevina nr 309, 12 VII 1946 r.

⁴⁰ Feierabend, *Pod vladou...*, s. 106.

⁴¹ PRO, FO-371, t. 56009, N. 8088/96/12, jw.

chodnioeuropejskiej cywilizacji". Zdaniem Tigrida przed Czechosłowacją otwarła się tylko jedna możliwość: polegać politycznie i militarnie na Związku Radzieckim, wraz z nim „niestrudzenie pilnując biegu wypadków w Niemczech”, oraz jednocześnie odrzucić „dwuznaczną koncepcję sojuszu ze Wschodem i przyjaźni z Zachodem”, zastępując ją formułą „sojuszu zarówno ze Wschodem, jak i Zachodem”⁴².

Artykuł Tigrida był bez wątpienia kłopotliwy dla premiera Gottwalda. Podczas gdy Gottwald w swoim exposé na forum parlamentu w dniu 8 lipca zapowiedział poświęcenie „więcej wysiłku także w kierunku programowego rozszerzenia stosunków gospodarczych” z ZSRR⁴³, czyli uzupełnienie sojuszu polityczno-wojskowego bliższymi kontaktami gospodarczymi ze wschodnim aliantem, Tigrid sugerował rządowi akurat odwrotny kierunek działań. Ten „dobrze znany” — jak go charakteryzuje Nichols⁴⁴ — dziennikarz z partii ludowej, odżegnując się czyisto taktycznie od teorii „pomostu”, zabezpieczał się przed ewentualnymi zarzutami przeciwników, że odgrzebuje zdezaktualizowane teorie. Faktycznie Tigrid nadał jedynie starej treści nową formę. Artykuł przed opublikowaniem został przedstawiony kierownictwu partii ludowej i przez nie zaaprobowany⁴⁵.

Waga artykułu polegała jednak nie tylko na rozważaniach teoretycznych. Uzupełnił je szczegółowym postulatem. Donosząc, że rząd czechosłowacki bierze pod uwagę zawarcie traktatu sojuszniczego z Francją jako uzupełnienie do traktatów ze Związkiem Radzieckim i Jugosławią, dodawał, iż gdyby ów zamiar został zrealizowany, „były to poważny krok i ma nadzieję, że nie ostatni”. Jako następny krok wymieniał traktat sojuszniczy z Wielką Brytanią, który „stosownie uzupełniałby nasz system bezpieczeństwa”⁴⁶. Po latach jego bliski współpracownik partyjny przewodniczący komisji spraw zagranicznych Ustawodawczego Zgromadzenia Narodowego Ivo Duhaček przyzna, że w r. 1947 przemyślano nawet o Stanach Zjednoczonych jako mocarstwie sojuszniczym⁴⁷.

Na razie jednak postulat Tigrida był dostatecznie bulwersujący dla czechosłowackich komunistów. Argumentacja zaś dziennikarza z partii ludowej zrecznie wspierała konkluzję artykułu. Po przypomnieniu, że już podczas wojny politycy na emigracji rozważali możliwość zawarcia

⁴² Tamże, FO-371, t. 56060, N. 9319/3401/12, Summary of article by Mr Pavel Tigrid.

⁴³ *Program odbudowy...*, s. 56.

⁴⁴ PRO, FO-371, t. 56060, N. 9319/3401/12, pismo Nicholisa do Hankeya, 15 VII 1946 r.

⁴⁵ Tamże.

⁴⁶ PRO, FO-371, t. 56060, N. 9319/3401/12, Summary...

⁴⁷ Duhaček, *op. cit.*, s. 63.

traktatu z Wielką Brytanią, na poparcie swej propozycji wyliczał, że po pierwsze Wielka Brytania podobnie jak Francja podpisała z ZSRR wieloletni traktat sojuszniczy. Po drugie ma ona u siebie „rząd socjalistyczny, którego program reform ekonomicznych, społecznych i administracyjnych pod wieloma względami jest taki sam jak nasz”. Po trzecie zaś Wielka Brytania tak jak i Francja uznały traktat monachijski za nieważny. Co więcej, o ile we Francji, której Czechosłowacja wybaczyła jej udział w konferencji monachijskiej, w parlamencie nadal zasiada były premier Edouard Daladier, to Wielka Brytania pozbyła się bezpowrotnie swoich „monachijczyków”. „Nie potrzebujemy dłużej obawiać się [ze strony Wielkiej Brytanii — przyp. M.K.K.] polityków typu monachijskiego” — pisał Tigrid i dodawał, że poprzez alians z Wielką Brytanią „nasze sojusznicze stosunki ze Związkiem Radzieckim, które zawsze były i zawsze będą braterskie, ulegną wzmocnieniu”⁴⁸.

Artykuł Tigrida spotkał się z sympatycznym przyjęciem ze strony ambasadora Nicholasa. W raporcie do centrali z 15 lipca pisał on, że „zgadzam się z wieloma argumentami przytoczonymi przez Tigrida w jego artykule i sądzę, że leżałoby w naszym interesie, aby sojusz z Rosją był zrównoważony sojuszem z Zachodem. Na pewno bardzo podniosłoby to na duchu naszych przyjaciół tutaj i wzmocniło nasze szanse na utrzymanie Czechosłowacji po zewnętrznej stronie żelaznej kurtyny. Czechosłowacja jeszcze nie znajduje się poza nią”⁴⁹. Nichols szedł więc dalej niż eks-premier brytyjski Churchill, który na amerykańskim uniwersytecie w Fulton w dniu 5 III 1946 r. użył po raz pierwszy słów „żelazna kurtyna” na oznaczenie granicy obszaru Europy, znajdującej się pod politycznymi wpływami ZSRR. Dla Churchilla Czechosłowacja też znajdowała się za „żelazną kurtyną”, z tym tylko wyjątkiem, że nie „panują [tam — przyp. M.K.K.] rządy policyjne”⁵⁰.

Nichols w cytowanym raporcie przyznał, że podczas wojny władze brytyjskie „nie były przygotowane do rozważenia” sprawy traktatu z Czechosłowacją. Wyrażał też przypuszczenie, iż „Czesi, oczywiście, nie-skończenie bardziej preferowaliby traktat z nami niż z Francją i być może liczą na to, że w tej kwestii najlepsza droga do Londynu prowadzi przez Paryż”. Ambasador, biorąc pod uwagę możliwość dojścia do skutku traktatu francusko-czechosłowackiego w krótkim czasie, prosił o instrukcje, „ponieważ jest zupełnie jasne, że jeśli [Czesi — przyp. M.K.K.] zawrą traktat z Francją, następnie zwrócą swoje oczy na Wielką Brytanię”⁵¹.

⁴⁸ PRO, FO-371, t. 56060, N. 9319/3401/12, Summary...

⁴⁹ Tamże, pismo Nicholasa..., jw.

⁵⁰ „Zbiór Dokumentów”, pod red. J. Makowskiego, nr 10—11 (13—14) Warszawa, październik—listopad 1946, s. 304—305.

⁵¹ PRO, FO-371, t. 56060, N. 9319/3401/12, pismo Nicholasa..., jw.

W Foreign Office zdania na temat ewentualnego zawarcia umowy sojuszniczej z Czechosłowacją były podzielone. Dwaj asystenci podsekretarza stanu Gladwyn Jebb i Christopher Warner podzielali sugestie Nicholisa idące w kierunku pozytywnego ustosunkowania się do problemu. Stawiali zatem na pierwszym miejscu aspekt propagandowy traktatu, korzystny dla tych sił politycznych w Czechosłowacji, które pragnęły bliższych związków z Zachodem. Warner ponadto nie widział żadnych poważnych obiekcji natury praktycznej, które utrudniałyby Wielkiej Brytanii podpisanie traktatu. Byłby on przecież skierowany przeciwko Niemcom i „nie sądzę — pisał Warner — aby państwa zachodnie lub Grecy czy Turcy błędnie zrozumieli nasz sojusz z Czechami, pomimo nawet, iż ci ostatni zawarli niedawno układ z Jugosławią”. Asystent podsekretarza stanu proponował, by z przebywającym właśnie w Paryżu Masarykiem odbył nieformalną rozmowę ambasador brytyjski przy rządzie francuskim Oliver Harvey i zorientował się, czy kwestia sojuszu jest rzeczywiście brana pod uwagę oraz co o tym sądzi czechosłowacki minister spraw zagranicznych⁵².

Odmienne na problem zapatrywali się nowy dyrektor Departamentu Północnego w Foreign Office Robin Hankey i stały podsekretarz stanu Orme Sargent. Sargent kategorycznie sprzeciwił się rozmowie Harveya z Masarykiem⁵³. Jego argumenty znalazły się później w instrukcji wysłanej 20 sierpnia do Pragi przez Hankeya. Niezależnie od poglądów swego zwierzchnika Hankey wystąpił z postulatem przedwczesnego nieangażowania się. Uważał, że jeszcze nie wiadomo, jaki charakter mieć będzie nowy rząd czechosłowacki, ale raczej skłonny był przypuszczać, że pod kierownictwem komunistycznego premiera pójdzie drogą obroną przez inne państwa za „żelazną kurtyną”, a wówczas żaden traktat polityczny nie zmieni jego negatywnego nastawienia do Wielkiej Brytanii. Zaprzeczał też sensowi podejmowania decyzji, dopóki strona brytyjska nie otrzyma bliższych informacji na temat traktatu. Wyrażał ponadto niewiarę w inicjatywę strony czechosłowackiej, zważywszy, iż radziecka agencja Tass skrytykowała ideę głoszącą, że Czechosłowacja potrzebuje czegoś więcej niż „sojuszu ze Wschodem i przyjaźni z Zachodem”⁵⁴. Zresztą w samej Czechosłowacji prasa KPCz ostro wystąpiła przeciwko artykułowi Tigrida, sam zaś dziennikarz, współpracujący dotychczas z praskim MSZ, został z zajmowanego tam stanowiska usunięty pod zarzutem braku lojalności wobec programu rządowego⁵⁵.

W instrukcji dla ambasady brytyjskiej w Pradze z 20 sierpnia Hankey powtarzając myśli Sargenta stwierdzał, iż „nie sądzimy, aby w obec-

⁵² Tamże, N. 9319/3401/12, notatka Warnera dla Sargenta 29 VII 1946 r.

⁵³ Tamże, N. 9319/3401/12, notatka Sargenta 6 VIII 1946 r.

⁵⁴ Tamże, N. 9319/3401/12, notatka Hankeya, 22 VII 1946 r.

⁵⁵ Tamże, N. 9319/3401/12, notatka Warnera; FO-371, t. 56004, N. 9442/94/12, Weekly Information Summary for Period 12th—18th July 1946.

nych okolicznościach rząd czechosłowacki był w stanie lub pragnął negocjować z nami traktat, który byłby czymś więcej niż tylko mydleniem oczu". Świadczy o tym niedawne wystąpienie Beneša zapowiadające na wypadek konfliktu zbrojnego udział Czechosłowacji po stronie ZSRR. „Tego rodzaju traktat — pisał Hankey — może być użyteczny dla rządu czechosłowackiego w związku z polityką wewnętrzną jako demonstracja czechosłowackich prób utrzymania kontaktów z Zachodem, ale z naszego punktu widzenia nie dostrzegamy korzyści, które moglibyśmy z tego osiągnąć, zważywszy, że do traktatów podchodzimy poważnie i nie pragniemy obniżyć ich wartości. Co więcej, moglibyśmy popaść w komplikacje uniemożliwiające nam później wypełnienie naszych zobowiązań". Hankey zapowiedział też, że polityka brytyjska przyjmie „zbawienną zasadę" niewchodzenia w porozumienia, które byłyby niewykonalne. „Gdy będziemy pragnęli dokonać politycznego gestu jako elementu chwilowej taktyki, mamy wiele innych lepszych sposobów dla osiągnięcia naszego celu niż zawieranie traktatu" — kończył instrukcję Hankey, zalecając „zniechęcenie" Masaryka, gdyby dyskusja wiodła od spraw paktu francusko-czechosłowackiego do kwestii sojuszu brytyjsko-czechosłowackiego⁵⁶.

Rząd czechosłowacki premiera Gottwalda zdecydował się jednak wyłącznie na rozmowy ze stroną francuską. 19 lipca Gottwald złożył oświadczenie przedstawicielowi Agence France Press, w którym powołał się na wspólną deklarację czechosłowacko-francuską z 22 VII 1944 r., zapowiadającą zawarcie w odpowiednim momencie traktatu politycznego między obu państwami. Zdaniem Gottwalda nadeszła odpowiednia chwila dla przekształcenia deklaracji w układ przyjaźni i wzajemnej pomocy podobny do traktatu czechosłowacko-radzieckiego z 12 XII 1943 r. i francusko-radzieckiego z 10 XII 1944 r.⁵⁷

Początkowo w Foreign Office przyjęto pozytywnie zapowiedź podpisania traktatu czechosłowacko-francuskiego. W cytowanej już instrukcji Hankeya z 20 sierpnia znalazło się stwierdzenie, że Wielka Brytania „miłe widzi wzmocnienie więzów łączących Czechosłowację z Zachodem poprzez alians z Francją"⁵⁸. Stosunkowo jednak szybko, bo już we wrześniu 1946 r., w centrali zrodziły się wątpliwości, które próbował rozwiać zastępujący Nicholasa Evelyn Shuckburgh. W Foreign Office zaczęto obawiać się wciągnięcia Francji do systemu sojuszy skupiających się wokół ZSRR. Uważano, że w pierwszej kolejności winien być zawarty traktat sojuszniczy brytyjsko-francuski. Sekretarz generalny francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych Jean Chauvel został zresztą poinformowany na początku września 1946 r. przez amba-

⁵⁶ PRO, FO-371, t. 56060, N. 9319/3401/12, notatka Sargenta, jw.; pismo Hankeya do Shuckburgha, 20 VIII 1946 r.

⁵⁷ Tamże, N. 9523/3401/12, telegram Nicholasa do FO nr 85, 22 VII 1946 r.

⁵⁸ Tamże, N. 9319/3401/12, pismo Hankeya, jw.

sadora brytyjskiego w Paryżu Harveya o możliwości zawarcia brytyjsko-francuskiego traktatu sojuszniczego⁵⁹. Z koncepcją szybkiego zawarcia traktatu brytyjsko-francuskiego godził się nawet Shuckburgh, ale sądził, że w podobnej sytuacji alians czechosłowacko-francuski byłby tym bardziej pożądany, „nie tylko bowiem pozwoliby Czechosłowacji wejść w bardziej bezpośredni kontakt z Europą Zachodnią, ale stanowiłby sprawdzian możliwości utrzymania otwartych drzwi pomiędzy wschodnim i zachodnim blokiem”. Zdaniem Shuckburgha Francja nie poniosłaby żadnej szkody. Tylko w tym wypadku, gdyby Francja zdecydowała się wejść w sojusze z Polską czy Jugosławią, mogłaby stać się „zdobyczą dla bloku rosyjskiego”. Shuckburgh zwracał też uwagę, że inicjatywa w rządzie czechosłowackim wyszła ze strony Masaryka, narodowosocjalistycznego ministra handlu zagranicznego Huberta Ripki oraz ministra poczty z ramienia partii ludowej Františka Hali i że mieli oni trudności z przekonaniem Gottwalda. Przewodniczący komisji spraw zagranicznych czechosłowackiego parlamentu Ivo Ducháček żalił się nawet Shuckburghowi, że „narodowi socjaliści i ludowcy ciężko pracowali na rzecz paktu, a obecnie są zakłopotani francuskim ociąganiem się”. Shuckburgh wyrażał zaufanie w stosunku do Masaryka i przytaczał jego słowa wypowiedziane do Nicholasa, w których czechosłowacki minister określał traktat z Francją „jako pierwszy krok w kierunku bliższych stosunków politycznych z Zachodem generalnie, a szczególnie z nami [tj. z Wielką Brytanią — przyp. M.K.K.]”⁶⁰. Niemniej jednak Foreign Office próbowało przekonać stronę francuską, aby zrezygnowała z zamiaru zawarcia traktatu z Czechosłowacją, gdyż przed dojściem do skutku układu sojuszniczego z Wielką Brytanią istniało zbyt wielkie ryzyko wciągnięcia Francji do radzieckiej sfery wpływów. Rozmówcy francuscy w zasadzie godzili się z brytyjską argumentacją, ale zasłaniaли się tym, iż jest im trudno wycofać się, skoro w deklaracji francusko-czechosłowackiej z 22 VIII 1944 r. zapowiedziano już rewizję przedwojennych układów z Czechosłowacją⁶¹. Naciski Foreign Office sprawiły jednak, iż strona francuska zdecydowała się uprawiać grę na zwłokę wobec czechosłowackiego partnera.

Negatywne stanowisko Foreign Office wobec francusko-czechosłowackiego aliansu miało swoje uzasadnienie. Premier Gottwald nie dlatego przecież dał się przekonać politykom związanym z Benešem, że nagle odkrył nie dostrzegane dotychczas wartości w koncepcji „pomostu między Wschodem a Zachodem”. Wydaje się, że przywódca KPCz doszli

⁵⁹ Tamże, t. 56638, N. 11759/2712/55, pismo Harveya do FO, 3 IX 1946 r.; pismo Harveya do FO, 4 IX 1946 r.; N. 11450/2712/55, telegram delegacji brytyjskiej na konferencję pokojową w Paryżu do Pragi i Warszawy, 7 IX 1946 r.

⁶⁰ Tamże, t. 56060, N. 11665/3401/12, telegram Shuckburgha do delegacji brytyjskiej na konferencję pokojową w Paryżu, nr 12, 11 IX 1946 r.

⁶¹ Tamże, FO-371, t. 65815, N. 2107/2039/12, notatka Warra, 20 II 1947 r.

do wniosku, iż przy istniejącym układzie sił w samej Francji traktat przyjaźni i wzajemnej pomocy odpowiednio zredagowany służyć będzie przyciągnięciu Francji do wschodnioeuropejskiego systemu sojuszy, a tym samym opóźni powstanie bloku państw zachodnich. Po odbytych w czerwcu 1946 r. wyborach do Konstytuanty komuniści francuscy uplasowali się pod względem liczby mandatów na drugim miejscu po partii chrześcijańsko-demokratycznej, gdy tymczasem socjaliści musieli się zadowolić miejscem trzecim. Komuniści zasiadali też w rządzie francuskim⁶². Dla Gottwalda i kierownictwa KPCz wchodzenie w porozumienie z tego rodzaju kontrahentem — a dodatkowo sprzyjającą okolicznością był fakt, że gen. de Gaulle zszedł ze sceny politycznej już w styczniu 1946 r. — nie stanowiło wielkiego ryzyka.

W Londynie niewiarę w operatywność polityków skupionych wokół Beneša mimo woli utwierdzał sprzyjający im ambasador Nichols. Występujący na konferencji pokojowej 21 państw w Paryżu minister Masaryk dał się poznać jako gorący orędownik radzieckiej linii politycznej, oskarżając Stany Zjednoczone o uprawianie „dyplomacji dolara”. Spowodowało to nawet retorsje ze strony amerykańskiej, gdy sekretarz stanu James Byrnes nakazał pod koniec sierpnia wstrzymanie realizacji kredytu 50 mln dolarów dla Czechosłowacji na zakup sprzętu amerykańskiego⁶³. W kręgach polityków narodowosocjalistycznych i partii ludowej zaczęły się odzywać głosy postulujące zmianę na stanowisku ministra spraw zagranicznych. Wśród kandydatów wymieniano Ripkę lub Duchacza. Odnotowując ferment we wspomnianych kręgach Nichols w raporcie do Foreign Office z 27 XI 1946 r. wystąpił w obronie Masaryka. Usprawiedliwiał jego postępowanie tym, że jakikolwiek polityk na jego stanowisku działałby w podobny sposób. Przyznawał więc pośrednio, że Czechosłowacja nie jest w stanie wydać ministra spraw zagranicznych, który realizowałby politykę prozachodnią. „Nie widzę żadnej szansy — pisał Nichols — by Czesi przyjęli niezależną linię w sprawach istotnych na jakiegokolwiek konferencji międzynarodowej w ciągu następných kilku lat”. Charakteryzując obu kandydatów na stanowisko ministra spraw zagranicznych, Nichols uważał Duchacza za zbyt młodego i mało doświadczonego. Ripka zaś, według niego, prędzej akceptowany przez Beneša, posiadał nie więcej doświadczenia niż Duchacek⁶⁴.

W rzeczywistości Ripka wobec częstej nieobecności w Londynie Masaryka faktycznie podczas wojny spełniał funkcję ministra, będąc pod-

⁶² Baszkiewicz, *op. cit.*, s. 708.

⁶³ FRUS, Diplomatic Papers 1946, t. VI, Eastern Europe; The Soviet Union, Washington 1969, s. 216.

⁶⁴ PRO, FO-371, t. 56013, N. 15481/96/12, pismo Nicholasa do Hankeya, 27 XI 1946 r.

sekretarzem stanu w czeskosłowackim MSZ. Ducháček natomiast zajmował się na bieżąco sprawami zagranicznymi na stanowisku przewodniczącego komisji spraw zagranicznych Ustawodawczego Zgromadzenia Narodowego i — odznaczając się większą energią niż Masaryk — zdawał się być najodpowiedniejszym kandydatem na realizatora koncepcji „pomostu między Wschodem i Zachodem”. Według Nicholasa ani Ripka, ani Ducháček nie znali tak dobrze Zachodu, jak Masaryk, i nie cieszyli się w Wielkiej Brytanii i Stanach Zjednoczonych tak wielką sympatią. Toteż zastąpienie Masaryka np. przez Ripkę „na pewno w żadnym wypadku nie leżałoby w interesie Rządu Jego Królewskiej Mości”. Ambasador brytyjski obawiał się też, iż wraz z ustąpieniem Masaryka odszedłby również z ministerstwa obrony narodowej nie należący do żadnej partii gen. Svoboda. Na jego miejsce mianowany zostałby któryś z polityków komunistycznych⁶⁵. Nichols nie dostrzegał prokomunistycznych sympatii ministra Svobody.

Oceny wymieniane między ambasadą brytyjską w Pradze a Foreign Office obiektywnie nie sprzyjały wyklarowaniu się pozytywnego stanowiska Londynu już nie tylko wobec ewentualnego traktatu czeskosłowacko-brytyjskiego, ale wobec zdawałoby się znacznie bardziej realnego układu sojuszniczego czeskosłowacko-francuskiego. Strona francuska zresztą, jak się wkrótce okazało, przyjęła postawę bardzo powściągliwą wobec czeskosłowackich propozycji.

Ripka twierdzi w swoich pamiętnikach, że Masaryk przekazał w czerwcu 1946 r. stronie francuskiej projekt traktatu politycznego⁶⁶. Ten sam termin przyjmują historycy czeskosłowaccy Jaroslav Šedivý i Jan Čierny, opierając się prawdopodobnie wyłącznie na pamiętnikach Ripki⁶⁷. Historyk francuski François Fejtö, nie podając źródła, utrzymuje, że nastąpiło to w lipcu 1946 r.⁶⁸ W memorandum ministra Hali dla francuskiego ministra spraw zagranicznych Georges Bidault z 26 VII 1947 r. zawarta jest informacja, że od momentu wręczenia czeskosłowackiego projektu do przekazania stronie czeskosłowackiej francuskiego kontrprojektu upłynęło prawie 11 miesięcy⁶⁹. W brytyjskim archiwum Public Record Office znajdują się kopie tych dokumentów. Czeskosłowacki projekt „traktatu przyjaźni, wzajemnej pomocy i współpracy na czas

⁶⁵ Tamże.

⁶⁶ H. Ripka, *Le coup de Prague. Une révolution préfabriquée*, Paris 1949, s. 77.

⁶⁷ J. Šedivý, *K některým otázkám československé zahraniční politiky a vlivu mezinárodní situace na vnitropolitický vývoj ČSR v letech 1945—1948*, [w:] *Československa revoluce v letech 1944—1948*, Praha 1966, s. 217; Čierny, *op. cit.*, s. 292.

⁶⁸ F. Fejtö, *Un pont qui n'a pu être construit: le projet de traité franco-tchécoslovaque*, „Politique Étrangère”, nr 1, Paris 1976, s. 6.

⁶⁹ Ducháček, *op. cit.*, s. 67.

pokoju” nosi datę 7 VIII 1946 r., a francuski kontrprojekt — 31 V 1947 r., co wskazywałoby, że upłynęło prawie dziesięć miesięcy, zanim strona francuska zdecydowała się na odpowiedź ⁷⁰.

We Francji w wyborach do Zgromadzenia Narodowego w listopadzie 1946 r. komuniści uzyskali największą liczbę głosów. Nastąpiło jednak zbliżenie między chrześcijańskimi demokratami i socjalistami, co spowodowało, że socjaliści objęli tekę premiera. Nadal jednak istniał gabinet koalicyjny, składający się z przedstawicieli komunistów, chrześcijańskich demokratów i socjalistów ⁷¹. Ministerstwo spraw zagranicznych przypadło chrześcijańskiemu demokracie Bidault, którego łączyły więzy przyjaźni z czeskimi ludowcami: wicepremierem Šramkiem, ministrem Halą oraz posłem Ducháčkiem ⁷². W połowie lutego 1947 r. zdawało się, że impas w kontaktach dyplomatycznych między Czechosłowacją a Francją zostanie przerwany.

14 II 1947 r. wydano w Paryżu i Pradze komunikat stwierdzający, że „oba rządy [francuski i czechosłowacki — przyp. M.K.K.] na równi, pragnąc przyczynić się do ugruntowania powszechnego bezpieczeństwa oraz do odbudowy Europy i świata, zdecydowały się rozpocząć, w ramach obecnych międzynarodowych dyskusji, negocjacje zmierzające do urzeczywistnienia intencji zawartych we francusko-czechosłowackiej deklaracji z 22 sierpnia 1944 roku dla wzmocnienia współpracy między obu państwami” ⁷³. Porozumienie na temat zapoczątkowania dyskusji dotyczącej traktatu politycznego nastąpiło po rozmowach odbytych w Paryżu przez Masaryka i Clementisa z Bidault przy okazji podpisywania traktatów politycznych z byłymi satelitami Trzeciej Rzeszy. Jak zauważył jednak korespondent „Timesa”, nie wyznaczono jeszcze miejsca ani czasu negocjacji. Tego samego dnia podczas spotkania Bidault z polskim ministrem spraw zagranicznych Zygmuntem Modzelewskim zapowiedziano podpisanie francusko-polskiej umowy kulturalnej ⁷⁴.

Wyżej wymienione fakty zbiegły się z posiedzeniem rządu francuskiego, który zaaprobował przedstawiony przez Bidault projekt francusko-brytyjskiego traktatu przymierza i wzajemnej pomocy. Oczekiwano też konkretnych rozmów z Brytyjczykami w ciągu kilku dni ⁷⁵.

⁷⁰ PRO, FO-371, t. 65815, N. 8730/2039/12, *Traite d'amitie, d'assistance mutuel et de cooperations en temps de paix entre...*, 7 VIII 1946; *Traite Franco-Tchecoslovaque*, 31 V 1947; strona brytyjska po raz pierwszy dowiedziała się o kontaktach francusko-czechosłowackich w sierpniu 1946 r., tamże, N. 2107/2039/12, notatka Warra, 20 II 1947 r.

⁷¹ Baszkiewicz, *op. cit.*, s. 709—710.

⁷² Ducháček, *op. cit.*, s. 62.

⁷³ PRO, FO-371, t. 65815, N. 2040/2039/12, telegram Nicholisa do FO, nr 159. 15 II 1947 r.

⁷⁴ Tamże, N. 2107/2039/12, „Times”, 15 II 1947 r.

⁷⁵ Tamże.

Podczas dyskusji we francuskim Zgromadzeniu Narodowym w dniach 27 i 28 lutego Bidault zapowiedział podpisanie traktatu z Wielką Brytanią w dniu 4 marca⁷⁶. Ceremonia podpisania przez ministrów spraw zagranicznych obu państw Ernesta Bevina i Georgesa Bidaulta oraz ambasadorów Alfreda Duff-Coopera i René Massigli odbyła się w Dunkierce 4 III 1947 r.

Traktat miał obowiązywać pięćdziesiąt lat i przewidywał wzajemną pomoc przeciwko agresji niemieckiej po odbyciu uprzednich konsultacji między obu stronami, a nawet jeżeli zaszłaby potrzeba, konsultacji z innymi mocarstwami „ponoszącymi odpowiedzialność za działania w stosunku do Niemiec”. Paragraf 2 artykułu V zawierał bardzo istotne dla przyszłych francusko-czechosłowackich rozmów zastrzeżenie, że „żadna z Wysokich Umawiających się Stron nie zawrze sojuszu lub nie weźmie udziału w żadnej koalicji skierowanej przeciwko drugiej Wysokiej Umawiającej się Stronie; ani nie podejmie się żadnych zobowiązań niezgodnych z warunkami obecnego Traktatu”. Bardzo ważne dla zrozumienia kierunku polityki Wielkiej Brytanii i Francji było jedno ze stwierdzeń preambuły traktatu mówiące, że oba państwa uważają „za najbardziej pożądane zawarcie traktatu między wszystkimi mocarstwami, ponoszącymi odpowiedzialność za działania w stosunku do Niemiec, celem zapobieżenia, by Niemcy stały się ponownie zagrożeniem dla pokoju”. Układ wchodził w życie dopiero po wymianie dokumentów ratyfikacyjnych, co nastąpiło pół roku później w Londynie w dniu 8 IX 1947 r.⁷⁷

W Paryżu w związku z opublikowaniem wspólnego francusko-czechosłowackiego komunikatu z 14 lutego obawiano się, że wywoła on zaniepokojenie brytyjskie. Dzień wcześniej minister Bidault poinformował ambasadora Duff-Coopera, że strona francuska negocjuje z Czechosłowacją i Polską kwestię traktatów politycznych, ale że żaden z nich nie będzie podpisany przed zawarciem sojuszu z Wielką Brytanią. Duff-Cooper zdawał się być tym zapewnieniem uspokojony, dochodząc nawet do wniosku, że „traktaty te [tzn. z Czechosłowacją i Polską — przyp. M.K.K.] mogą w tych okolicznościach być korzystne jako dostarczające dowodu, iż nie istnieje zamiar podziału Europy na dwa wrogie odłamy i mogą rozproszyć rosyjskie podejrzenia, że tworzy się blok zachodni”⁷⁸. Ambasador francuski w Londynie Massigli oświadczył 14 lutego podsekretarzowi stanu Sargentowi, że w kwestii traktatu „rząd francuski znalazł się pod dużym naciskiem ze strony Czechów”. Dawał też do

⁷⁶ Čierny, *op. cit.*, s. 298.

⁷⁷ *Treaty of Alliance and Mutual Assistance between His Majesty in respect of United Kingdom of Great Britain and Northern Ireland and the President of the French Republic, Dunkirk, 4 march 1947*, „Treaty Series”, No 73 (1947), London.

⁷⁸ PRO, FO-371, t. 65815, N. 2039/2039/12, telegraf Duff-Coopera do FO, nr 147, 13 II 1947 r.

rozumienia, że rząd francuski nie zamierza wychodzić poza ogólne rozmowy ze stroną czechosłowacką, sugerując tym samym, iż nie ma zamiaru zawierać paktu. Zaawansowanie na odcinku kontaktów z Polską pozostawało daleko w tyle za rozmowami z Czechosłowacją⁷⁹.

W Foreign Office chwilowo sądzono, że zbieżność komunikatu francusko-czechosłowackiego z rozpoczęciem rozmów brytyjsko-francuskich nie była przypadkowa i podejrzewano Bidaulta, że albo pragnie zdobyć poparcie komunistów francuskich dla traktatu brytyjsko-francuskiego, albo też chce ich przekonać, że sojusz z Wielką Brytanią w rzeczywistości nie oznacza żadnej zmiany w stosunku Francji do Związku Radzieckiego. Zdaniem Hoyera Millara z Departamentu Północnego Foreign Office należało zachować wzmożoną ostrożność, by strona francuska nie wstawiła do traktatu sojuszniczego z Wielką Brytanią klauzuli, zmuszającej ją do współdziałania w interesie Związku Radzieckiego i innych państw Europy Wschodniej⁸⁰.

Komunikat czechosłowacko-francuski wzbudził natomiast nadzieje ambasadora brytyjskiego w Pradze Nicholasa, iż tym razem Foreign Office zdecyduje się zająć pozytywne stanowisko wobec możliwości sojuszu brytyjsko-czechosłowackiego. Przewidując, że pakt brytyjsko-francuski i francusko-czechosłowacki zostaną podpisane, sugerował centrali „zmodyfikowanie poglądów jako rezultat zawarcia sojuszu Wielkiej Brytanii z Francją”. Przedwcześnie sądził, że zbliżenie francusko-czechosłowackie nabiera realnych kształtów, wprowadzony w błąd publicznymi wystąpieniami Masaryka i ambasadora francuskiego w Pradze Maurice Dejeana, podobnie jak Nichols zwolennika jak najbliższych kontaktów swego kraju z Czechosłowacją. Niczym nie poparte były też jego przypuszczenia, że rząd czechosłowacki po podpisaniu układu z Francją „może wyraźnie napomknąć lub zasugerować Rządowi Jego Królewskiej Mości, że zawarłby z nim podobny pakt”⁸¹. Wprawdzie Masaryk w dniu 20 marca w Ustawodawczym Zgromadzeniu Narodowym zbyt optymistycznie zapowiadając zawarcie traktatu czechosłowacko-francuskiego „w najbliższym możliwie czasie” pochwalił również sojusz brytyjsko-francuski, określając go jako „polityczne zbliżenie pomiędzy An-

⁷⁹ Tamże, N. 2107/2039/12, notatka zaakceptowana przez Sargenta, 14 II 1947 r.; jeśli chodzi o rozmowy francusko-polskie, to projekty traktatu politycznego między obu stronami zostały wymienione w marcu 1947 r. Początkowo strona polska gotowa była przyjąć warunki francuskie, ale następnie wysunęła propozycję skierowania zobowiązań sojuszniczych przeciwko państwom sprzymierzonym z Niemcami. Z tego powodu rozmowy uległy zawieszeniu i wrócono do nich dopiero we wrześniu 1947 r., tamże, FO-817, t. 48, pismo Ashleya Clarka do Bevina, 17 IX 1947 r.

⁸⁰ PRO, FO-371, t. 65815, N. 2107/2039/12, notatka Hoyera Millara, 24 II 1947 r.

⁸¹ Tamże, N. 2112/2039/12, pismo Nicholasa do Bevina, 15 II 1947 r.

glią a Europą kontynentalną”⁸², ale Czechosłowacja coraz silniejszymi więzami łączyła się z systemem sojuszy skupiających się wokół ZSRR. 10 III 1947 r. został podpisany układ przyjaźni i wzajemnej pomocy pomiędzy Polską a Czechosłowacją⁸³. Gdyby więc nawet na odcinku francuskim udało się odnieść sukces zwolennikom koncepcji „pomostu między Wschodem a Zachodem”, było mało prawdopodobne, by Gottwald i towarzysze dopuścili do zbliżenia z Wielką Brytanią.

Zresztą czynniki kierujące Foreign Office odrzucały możliwość zbliżenia poprzez traktat polityczny. Świadczyła o tym niezwykle stanowcza odpowiedź Hankeya na sugestie Nicholasa. Hankey w swoim piśmie z 4 marca prawie w całości przytoczył instrukcję z 20 VIII 1946 r. po to, aby stwierdzić, że argumenty tam zawarte nadal pozostają w mocy i nie osłabia ich fakt wcześniejszego podpisania przez Wielką Brytanię układu sojuszniczego z Francją. Nawet gdyby doszło do zawarcia traktatu francusko-czechosłowackiego, stanowisko Wielkiej Brytanii nie uległoby zmianie. Toteż ambasador winien w wypadku inicjatywy rządu czechosłowackiego wyrazić dezaprobatę dla idei paktu⁸⁴.

Tymczasem w Czechosłowacji powstała ponowna inicjatywa podpisania układu politycznego z Wielką Brytanią. W dniu 14 maja na forum parlamentu wystąpił z mową probrytyjską poseł Ducháček. Powołując się na dotychczasowe osiągnięcia w dziedzinie stosunków handlowych i kulturalnych, przypominając niedawną wizytę czechosłowackiej delegacji parlamentarnej w Wielkiej Brytanii, dochodził do wniosku, że „wymóg wyrażenia angielsko-czechosłowackiej przyjaźni przez właściwy traktat sojuszniczy nie należy już dłużej w opinii Czechosłowacji do kategorii nierealnych utopii”⁸⁵.

Publicznej wypowiedzi towarzyszyła sondażowa rozmowa dyplomatyczna. Dziennikarz partii ludowej Tigríd udał się do ambasady brytyjskiej i wyjaśnił jednemu z pracowników placówki, Barkerowi, tło parlamentarnego wystąpienia Ducháčka. Pomysł został uzgodniony między Tigrídem a Ducháčkem. Obaj działacze bowiem doszli do wniosku, że „obecnie, gdy Czechosłowacja ma traktaty ze Związkiem Radzieckim,

⁸² Tamże, FO-371, t. 65784, N. 3586/12/12, pismo Nicholasa do Bevina, 21 III 1947 r., oraz tekst mowy Masaryka.

⁸³ M. K. Kamiński, *U dyplomatycznych podstaw polsko-czechosłowackiego układu o przyjaźni i wzajemnej pomocy z 10 marca 1947 roku*, „Przegląd Historyczny”, t. LXXII, z. 3, 1981, s. 461—484.

⁸⁴ PRO, FO-371, t. 65815, N. 2112/2039/12, pismo Hankeya do Nicholasa, 4 III 1947 r.

⁸⁵ Tamże, FO-817, t. 48, tekst mowy Ducháčka. Konwencja kulturalna między Czechosłowacją a Wielką Brytanią została zawarta 16 VI 1947 r. i ratyfikowana w Pradze 15 X 1947 r. „Treaty Series”, No 82(1947), London; czechosłowacka delegacja parlamentarna przebywała w Londynie od 24 IV do 8 V 1947 r. i była przyjmowana uroczystie przez Bevina w dniu 6 maja. PRO, FO-371, t. 65796, N. 5594/212/12, record of speech made by the Secretary of State..., 6 V 1947 r.

Jugosławią i Polską, a my [tzn. Wielka Brytania — przyp. M.K.K.] ze Związkiem Radzieckim i Francją, byłoby logiczne dla tego państwa [tzn. Czechosłowacji — przyp. M.K.K.] zawarcie analogicznego traktatu z Rządem Jego Królewskiej Mości”. Tigrid poprosił Barkera o opinię na ten temat i otrzymał „typową odpowiedź”, że „Rząd Jego Królewskiej Mości jest obecnie nadzwyczajnie ostrożny z podejmowaniem jakichkolwiek zobowiązań, których, co nie jest wykluczone, nie byłby w stanie wypełnić zarówno jeśli chodzi o ich literę, jak i ducha”. Tigrid oświadczył, że spodziewał się podobnej odpowiedzi, jako że zetknął się z tego rodzaju komentarzem podczas ostatniej swojej wizyty w Wielkiej Brytanii, i poinformował Barkera, że aktywny odłam jego partii zamierza naciskać na rząd czechosłowacki, by ten wystąpił z propozycją traktatu do rządu brytyjskiego z dwóch względów. Po pierwsze, koła te nie podzielają poglądu, że Wielka Brytania miałaby trudności z honorowaniem swoich zobowiązań wobec Czechosłowacji, ponieważ oba państwa nie są już dłużej izolowane od siebie przez potężne Niemcy. Po drugie, gdyby nawet próba skłonienia rządu czechosłowackiego zakończyła się fiaskiem, „Partia Ludowa jedynie przez popieranie idei i czynienia wysiłków w kierunku jej realizacji wyzyskałaby potężne uczucie przyjaźni do Wielkiej Brytanii, przeważające w tym kraju [tzn. Czechosłowacji — przyp. M.K.K.] w obecnym czasie”. W liście do centrali Barker przyznawał, że z punktu widzenia wewnętrznej polityki czechosłowackiej zabiegi ludowców mają swój sens. Zauważał przy tym, że „Rząd Czechosłowacki znajdzie się na pewno w sytuacji kłopotliwej, zwalczając argumenty dostępne Partii Ludowej, ale nie sądzę, by Rząd Czechosłowacki faktycznie był skłonny zwrócić się do Rządu Jego Królewskiej Mości w najbliższym czasie. Powinieneś być wszakże — zwracał się do Hankeya — o tym uprzedzony”⁸⁶.

W Foreign Office poważnie potraktowano ostrzeżenie Barkera. Specjalizujący się w sprawach czechosłowackich G. M. Warr z Departamentu Północnego zauważył, iż Tigrid „nie zrozumiał w lot” stanowiska brytyjskiego i „nadal poluje na jakiegoś rodzaju pakt z nami”⁸⁷. Hankey zgodził się z poglądem Barkera, że w najbliższym czasie nie należało spodziewać się inicjatywy rządu czechosłowackiego, ale „jeśli podpisze on traktat z rządem francuskim, jest prawie pewne, że zwróci się następnie do nas i wydaje mi się lepsze stanąć obecnie wobec problemu niż odkładać go na okres po zawarciu traktatu francusko-czechosłowackiego”. Toteż Hankey już 22 maja zaproponował zmianę argumentacji brytyjskiej, gdyż, jak przyznawał, dotychczasowe zabiegi brytyjskie, by powstrzymać stronę francuską od angażowania się w rozmowy ze stroną czechosłowacką oraz „zniechęcić Czechów”, nie przy-

⁸⁶ PRO, FO-371, t. 65802, N. 5739/351/12, list Barkera do Hankeya, 16 V 1947 r.

⁸⁷ Tamże, notatka Warra, 22 V 1947 r.

niosły wielkich sukcesów. „Musimy przekonywać zarówno Francuzów, jak i Czechów — pisał Hankey — że żadne dwa mocarstwa nie są w stanie powstrzymać Niemiec; że faktycznie Niemcy mogą być powstrzymane przy pomocy paktu czterech mocarstw, obejmującego cztery wielkie mocarstwa wraz z Ameryką; że traktaty bilateralne angielsko-radziecki, francusko-radziecki i angielsko-francuski są użyteczne, jako wyrażające wspólną determinację kontroli Niemiec, ale nie można pozwolić na zaciemnienie głównego celu, który każdy winien mieć na uwadze, a mianowicie — stworzenia jednego wszystkich obejmującego systemu regionalnego, który czyniłby to efektywnie”⁸⁸.

Hankey nawiązywał do projektu paktu czterech mocarstw w sprawie kontroli rozbrojenia Niemiec przedstawionego przez amerykańskiego sekretarza stanu Jamesa Byrnesa na początku maja 1946 r. na sesji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych w Paryżu⁸⁹. W prawie rok później nowy amerykański sekretarz stanu George Marshall na sesji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych w Moskwie ponowił w dniu 14 IV 1947 r. propozycję swego poprzednika. Uważał nawet, że pakt ten winien obowiązywać nie 25, lecz 40 lat. Radziecki minister spraw zagranicznych Wiaczesław Mołotow w odróżnieniu od Bidaulta i Bevina odniósł się chłodno do amerykańskiej propozycji, utrzymując, że nie zawiera ona wystarczających gwarancji rzeczywistego rozbrojenia Niemiec⁹⁰. Słaby punkt w rozumowaniu Hankeya tkwił więc w tym, że bez zgody radzieckiej amerykańska propozycja nie miała szans realizacji. Mogła oczywiście zostać zredukowana do porozumienia trójstronnego, a zatem zarysowania się bloku zachodniego. Wówczas jednak czynniki czechosłowackie opowiadające się za koncepcją „pomostu między Wschodem a Zachodem”, wobec wyraźnego już znalezienia się Czechosłowacji wewnątrz wschodniego systemu sojuszy, tym bardziej widziałyby w traktatach bilateralnych z państwami zachodnimi skuteczną przeciwwagę wpływów wschodnich. Hankey przyznawał zresztą, że do tychczas jeszcze nie rozważano kwestii przyłączenia się innych państw do projektowanego paktu czterech mocarstw⁹¹.

Argumentacja Hankeya została w zasadzie zaakceptowana w Foreign Office. Zmodyfikowano ją tylko na jednym odcinku. Strona brytyjska zrezygnowała z podkreślania nieefektywności układów bilateralnych jako takich. Z instrukcji Warnera dla Nicholasa z 8 VII 1947 r. dowiadujemy się w myśl zaleceń Sargenta, że Wielka Brytania, która zawarła już traktat z Francją i poważnie przemyśliwuje o traktacie z Belgią,

⁸⁸ Tamże, notatka Hankeya, 22 V 1947 r.

⁸⁹ FRUS, Diplomatic Papers 1947, t. III, British Commonwealth, Europe, Washington 1972, s. 713.

⁹⁰ J. Krasuski, *Polityka czterech mocarstw wobec Niemiec 1945—1949*, Poznań 1967, s. 66.

⁹¹ PRO, FO-371, t. 65802, N. 5739/351/12, notatka Hankeya, jw.

„czyni jasne rozróżnienie pomiędzy antyniemieckimi traktatami ze swoimi bezpośrednimi sąsiadami ... którym możemy efektywnie pomóc w wypadku ataku i których terytorium możemy użyć dla celów wytkniętych w traktacie, a układami z państwami leżącymi w sercu Europy, takimi jak Czechosłowacja”. Wielkiej Brytanii nie tylko trudno byłoby przyjść z pomocą Czechosłowacji ze względu na oddalenie geograficzne, ale również dlatego, że skuteczność działania traktatu byłaby obniżona przez inne układy wiążące Czechosłowację, których sygnatariuszem nie była Wielka Brytania. Jeśli więc Czechosłowacja pragnęłaby zabezpieczyć się na Zachodzie wobec agresji niemieckiej, „powinna ewentualnie przyłączyć się do proponowanego traktatu Byrnesa”. Swoją wykład Warner nazwał „oficjalną doktryną” do wykorzystania w odpowiednim momencie podczas rozmów z przedstawicielami Czechosłowacji⁹².

Wspomniana „oficjalna doktryna” Wielkiej Brytanii powstała w momencie spadku jej roli politycznej na kontynencie europejskim oraz politycznego wkraczania do Europy mocarstwa amerykańskiego. Wielka Brytania już pod koniec lutego 1947 r. postawiła Stany Zjednoczone przed faktem dokonanym. W Waszyngtonie przekazano noty brytyjskie zapowiadające wycofanie się Wielkiej Brytanii z Grecji do 31 marca oraz zaniechanie pomocy gospodarczej i wojskowej dla Turcji ze względu na własny kryzys gospodarczy. Stany Zjednoczone zdecydowały się po słynnej mowie Trumana w dniu 12 marca przed połączonymi izbami Kongresu amerykańskiego wypełnić lukę powstałą po odejściu Wielkiej Brytanii ze wschodniej strefy Morza Śródziemnego⁹³. Rodziła się wówczas amerykańska polityka „containmentu”, czyli powstrzymywania Związku Radzieckiego od dalszego wzmacniania wpływów politycznych w tej części Europy, która nie była powiązana więzami sojuszniczymi z ZSRR⁹⁴. Czechosłowackim zwolennikom teorii „pomostu” nowa doktryna amerykańska nie tylko nie ułatwiała działania, gdyż zgłaszała desinteressement sprawami Europy Wschodniej⁹⁵, ale antagonizując Związek Radziecki przyczyniała się obiektywnie do wytworzenia podziału na dwa przeciwstawne bloki militarne. W tej sytuacji nadzieje Duchačka czy Tigrida na realizację własnej koncepcji politycznej stawały się coraz bardziej iluzoryczne.

⁹² Tamże, notatka Sargenta, 23 VI 1947 r.; pismo Warnera do Nicholasa, 8 VII 1947 r.

⁹³ L. J. Halle, *Moment przelomowy*, [w:] *Zimna wojna, policentryzm, Europa*, Zbiór rozpraw pod redakcją L. Łabędzie, Londyn 1968, s. 41—52.

⁹⁴ Tamże, s. 44—45, artykuł teoretyczny George'a Kennana dotyczący nowej doktryny amerykańskiej został opublikowany w lipcowym numerze „Foreign Affairs” w 1947 r.

⁹⁵ J. Burnham, *Bierny opór czy wyzwolenie? Analiza celów amerykańskiej polityki zagranicznej, Paryż 1953*, s. 22; Fejtö, *Le coup de Prague 1948*, Paris 1976, s. 72—73.

Brytyjczycy zdecydowali się też pośrednio kanałami amerykańskimi wywrzeć nacisk na polityków francuskich, by ci zbytnio nie angażowali się w negocjacje z czechosłowackimi dyplomatami. Swoich osiągnięć w tej mierze nie oceniali bardzo wysoko. Początkowo zamierzali zaaranżować rozmowę na ten temat Bevina z Bidault podczas podpisywania traktatu w Dunkierce. Dopiero jednak 14 kwietnia na moskiewskiej sesji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych Bevin wystąpił wobec swego francuskiego kolegi z pytaniem, czy rząd francuski zamierza ciągnąć dalej dyskusje z przedstawicielami Czechosłowacji i Polski. Bidault oświadczył, że był pewien moment, gdy ze względu na politykę wewnętrzną istotnie zależało mu na okazaniu zainteresowania problemem traktatów z obu krajami, a szczególnie z Czechosłowacją. Ale obecnie potrzeba wewnętrzna przestała już istnieć⁹⁶. Odpowiedź ta nie zadowoliła jednak Brytyjczyków, gdyż strona francuska nie przerwała rozmów.

Warner z brytyjskiego Foreign Office poinformował 14 V 1947 r. ambasadora amerykańskiego w Londynie Lewisa Douglasa o tym, że francuskie ministerstwo spraw zagranicznych uważa, że „jeśli wschodnioeuropejskie kraje wyciągają rękę w kierunku Zachodu, nie powinny być zniechęcane”. Wysunął też domysł, że „gotowość Quai d'Orsay do podejmowania dyskusji z Czechami i Polakami wynika z gry prowadzonej z francuskimi komunistami w czasie podpisywania paktu angielsko-francuskiego”. Ambasador amerykański dowiedział się też, że Brytyjczycy popierają plan Byrnese, o czym Francuzi zostali już poinformowani. Powiedziano im również, że „przypadkowe negocjacje na temat paktów bilateralnych służą jedynie obniżeniu szans na realizację traktatu w myśl wytycznych, przyjętych w propozycji Byrnese”⁹⁷. Marshall nie zdecydował się jednak na przekazanie stronie francuskiej formalnego amerykańskiego stanowiska w sprawie nawiązania przez Francję bliższych więzów z Czechosłowacją. Poinformował jedynie swego ambasadora w Paryżu, by w rozmowach nieformalnych przekazał pogląd, „iż proponowany traktat czterech mocarstw w sprawie rozbrojenia w znacznie większym stopniu zabezpieczy Francję” niż dwustronne negocjacje, które „niepomyślnie mogą wpłynąć na możliwość osiągnięcia porozumienia na temat [czterostronnego — przyp. M.K.K.] traktatu”⁹⁸.

W Foreign Office zastanawiano się również pod koniec maja i w czerwcu 1947 r. nad znalezieniem jakichś form konsultacji ze stroną francuską, dochodząc do wniosku, że traktat w Dunkierce upoważnił Brytyjczyków do otrzymywania od Francuzów informacji na temat postępu w rokowaniach ze stroną czechosłowacką. Szczególnie zależało im

⁹⁶ PRO, FO-371, t. 66211, N. 10163/800/55, notatka Hancocka, jw.

⁹⁷ FRUS, Diplomatic Papers 1947, t. III, s. 713—714.

⁹⁸ Tamże, s. 713—714.

na wglądzie do czechosłowackiego i francuskiego projektu umowy. W zamian gotowi byli dostarczyć tekst formuły dotyczącej konsultacji, którą zamierzali przedstawić stronie radzieckiej, prowadzącej wówczas z nimi rozmowy na temat zmian klauzul w traktacie brytyjsko-radzieckim z 1942 r.⁹⁹ 30 VI 1947 r. z odpowiednimi propozycjami na piśmie wobec ambasadora francuskiego Massigli wystąpił Sargent¹⁰⁰. Dopiero 22 lipca, a więc już po odstąpieniu przez rząd czechosłowacki od pierwotnej decyzji uczestnictwa w paryskich rozmowach na temat planu Marshalla, Massigli wręczył Sargentowi oba projekty traktatu — francuski i czechosłowacki, stwierdzając, że mają one obecnie jedynie charakter historyczny, gdyż rozmowy załamały się nie dając żadnych rezultatów. Ze swej strony Sargent poinformował ambasadora Massigli, że rokowania ze stroną radziecką znalazły się w stadium zawieszenia i żadnej formuły dotyczącej konsultacji Brytyjczycy nie dostarczyli radziekiemu MSZ¹⁰¹. Brytyjczykom chodziło o osłabienie umowy z ZSRR, zobowiązującej do natychmiastowej pomocy zarówno przeciwko Niemcom, jak i ich satelitom. ZSRR odwrotnie zaś zależało na wprowadzeniu klauzuli obligującej sygnatariuszy do nieuczestniczenia w koalicjach skierowanych przeciwko drugiej stronie poprzez „działania lub przedsięwzięcia wymierzone bezpośrednio lub pośrednio w jednego z sygnatariuszy”. Oba przeciwstawne stanowiska nie dały się pogodzić¹⁰².

Do impasu w rozmowach francusko-czechosłowackich doszło już jednak w czerwcu 1947 r. Dostarczony stronie czechosłowackiej kontrprojekt francuski datowany 31 maja różnił się poważnie od tekstu czechosłowackiego sprzed prawie dziesięciu miesięcy. Nie zawierał zobowiązań sojuszniczych wobec „innego państwa, które połączyłoby się z Niemcami bezpośrednio lub w każdy inny sposób”. Mówił natomiast o konsultacjach w wypadku zagrożenia wyłącznie niemieckiego celem „osiągnięcia porozumienia co do środków, potrzebnych dla wyeliminowania tego zagrożenia”. Miałyby się one odbywać „bez uszczerbku dla konsultacji między Mocarstwami ponoszącymi odpowiedzialność za działania w stosunku do Niemiec”. Konsultacje w projekcie czechosłowackim nie tylko nie były brane pod uwagę, ale zamiast nich wstawiono klauzulę przewidującą udzielenie natychmiastowej pomocy militarnej stronie napadniętej. W czechosłowackim tekście wymagano też od sygnatariuszy „użycia wszystkich środków w ich mocy” dla zapobieżenia niebezpieczeństwu ze strony Niemiec i ich sprzymierzeńców. Strona cze-

⁹⁹ PRO, FO-371, t. 65802, N. 5793/351/12, notatka Hogga, 28 V 1947 r.; notatka Sargenta, jw.

¹⁰⁰ Tamże, nota Sargenta do Massigli 30 VI 1947 r.

¹⁰¹ Tamże, t. 65815, N. 8730/2039/12, notatka Sargenta, 22 VII 1947 r.

¹⁰² *Zápis o návštěvě u generalissimusa J. V. Stalina 9 července 1947*, [w:] P. Drtina, *Československo můj osud*, svazek II, kniha 2, Toronto 1982, s. 688—689.

chosłowacka pragnęła więc rozszerzenia zobowiązań alianckich również przeciwko sojusznikom Niemiec oraz wprowadzenia automatyzmu tych zobowiązań. Kontrprojekt francuski wzorowany był na traktacie w Dunkierce¹⁰³.

Nieustępliwe stanowisko francuskie wywołało polaryzację w rządzie czechosłowackim, powodując poważne różnice zdań między ministrami komunistycznymi a członkami gabinetu zbliżonymi do Beneša¹⁰⁴. We Francji od 4 maja komuniści nie zasiadali już w rządzie. Zostali z niego usunięci przez prezydenta Vincentego Auriola na wniosek socjalistycznego premiera Paula Ramadiera. Zawężenie bazy rządowej tylko do dwóch partii, chrześcijańsko-demokratycznej i socjalistycznej, wynikało z rozbieżności między tymi partiami a FPK w kwestii polityki płac¹⁰⁵. W tej sytuacji KPCz przestała być zainteresowana w zawarciu traktatu politycznego z Francją. Komuniści czechosłowaccy pesymistycznie zapatrywali się na szanse zmiany stanowiska francuskiego. Kontrprojekt traktatu przygotowany przez Quai d'Orsay nie gwarantował ściślejszego zbliżenia Francji do systemu sojuszy skupiających się wokół ZSRR. Beneš natomiast i bliscy mu ministrowie niekomunistyczni gotowi byli zaakceptować tekst francuski, byle tylko doprowadzić do szybkiego podpisania traktatu. Według ambasadora francuskiego w Londynie Massigli „Beneš pragnął traktatu za wszelką cenę, ponieważ miał nadzieję, że Bidault podpisze traktat w Pradze, a to da pretekst Benešowi do rewizyty w Paryżu dla dokonania wymiany dokumentów ratyfikacyjnych”. Podsekretarz stanu w Foreign Office Sargent tego rodzaju ewentualność traktował jako dziwactwo, opatrując informację uzyskaną od Massigli dopiskiem z wykrzyknikiem: „nieco niezwykła misja dla głowy państwa”¹⁰⁶. Ripka jednak wspomina, że Beneš nie czekając na wynik rozmów dyplomatycznych między Paryżem a Pragą poinformował prezydenta Auriola, że przybędzie do Paryża wkrótce po podpisaniu traktatu. Beneš zwierzył się też Ripce, że w nowo rysującym się układzie sił w Europie układ polityczny z Francją byłby dla Czechosłowacji „oknem na świat”¹⁰⁷.

Na jednym z czerwcowych posiedzeń rządu czechosłowackiego postanowiono skierować do Moskwy notę z zapytaniem, jak rząd radziecki zapatruje się na kwestię podpisania traktatu politycznego z Francją. Wysłanie telegramu zredagowanego przez Gottwalda zbiegło się z nieobecnością ministra Masaryka. Tekst nie został też przedstawiony do

¹⁰³ PRO, FO-371, t. 65815, N. 8730/2039/12, projekty traktatów...

¹⁰⁴ Tamże, t. 65802, N. 5739/351/12, notatka Sargenta, jw.; pismo Warnera do Nicholasa, jw.; t. 65815, N. 7968/2039/12, pismo Nicholasa do Hankeya, 4 VII 1947 r.

¹⁰⁵ Baszkiewicz, *op. cit.*, s. 710; Cierny, *op. cit.*, s. 299–300.

¹⁰⁶ PRO, FO-371, t. 65815, N. 5739/351/12, notatka Sargenta, jw.; pismo Warnera do Nicholasa, jw.

¹⁰⁷ Ripka, *op. cit.*, s. 86 i 85.

akceptacji całemu rządowi czechosłowackiemu. Znajdowały w nim odbicie wątpliwości czechosłowackich komunistów odnośnie do projektu francuskiego¹⁰⁸. Odpowiedź przysłała 25 czerwca i brzmiała: „Rząd ZSRR uważa za słuszne zarzuty rządu czechosłowackiego wobec zmian w projekcie czechosłowacko-francuskiej umowy o wzajemnej pomocy, postulowanych przez rząd francuski”¹⁰⁹.

Ministrowie niekomunistyczni czuli się zaskoczeni takim obrotem rzeczy. Nie docenili zdolności dyplomatycznych premiera Gottwalda, który rozumiał, że aby uzyskać pożądaną dla siebie odpowiedź, trzeba umieć odpowiednio ułożyć pytania. Masaryk, którego obowiązkiem jako ministra spraw zagranicznych było uczestniczenie w przygotowaniu tekstu depeszy, nie stanął na wysokości zadania. Potrafił jedynie później skarżyć się ambasadorowi brytyjskiemu Nicholsowi, że został przez Gottwalda pominięty, chociaż sam powinien był dopilnować sprawy¹¹⁰.

Następne posiedzenie czechosłowackiej rady ministrów odbyło się w burzliwej atmosferze. Po długiej dyskusji zdecydowano, że do Moskwy zostanie wysłana specjalna delegacja rządowa dla przedyskutowania kompleksowo całej kwestii z przywódcami radzieckimi Stalinem i Mołotowem. Beneš przesłał zaś Gottwaldowi memoriał specjalnie przeznaczony dla Stalina, w którym wyjaśniał, dlaczego Czechosłowacja pragnie zawrzeć traktat sojuszniczy z Francją¹¹¹. Wydaje się, że wspomniana dyskusja odbyła się na posiedzeniu rządu w dniu 1 VII 1947 r.¹¹²

Obok kwestii traktatu sojuszniczego z Francją przed władzami czechosłowackimi wyrósł niespodziewanie nowy problem, od którego rozwiązania zależała zresztą przyszłość całego kontynentu europejskiego. Każde z państw Europy musiało podjąć decyzję uczestnictwa bądź nieuczestnictwa w proponowanym przez sekretarza stanu USA Marshalla planie odbudowy zdewastowanej przez wojnę gospodarki europejskiej. Plan Marshalla, ogłoszony po raz pierwszy w dniu 5 VI 1947 r. na amerykańskim uniwersytecie w Harvard, stanowił jeden z bardzo waż-

¹⁰⁸ Tamże, s. 86; PRO, FO-371, t. 65815, N. 7968/2039/12, pismo Nicholasa do Hankeya, 4 VII 1947 r.

¹⁰⁹ Čierny, *op. cit.*, s. 301.

¹¹⁰ PRO, FO-371, t. 65815, N. 7968/2039/12, pismo Nicholasa, jw.

¹¹¹ Ripka, *op. cit.*, s. 86.

¹¹² Według Ripki owo posiedzenie rządu odbyło się w ostatnim tygodniu czerwca, gdy również ministrowie zgodzili się na udział w rozmowach paryskich na temat planu Marshalla (Ripka, *op. cit.*, s. 86–87). Faktycznie decyzja ta zapadła dopiero 4 lipca, 24 czerwca zaś rząd jedynie wstępnie rozpatrzył możliwości przyjęcia zaproszenia do Paryża (Drtina, *op. cit.*, s. 323). Dyskusja nad traktatem z Francją musiała odbyć się po 25 czerwca, tzn. po otrzymaniu przez stronę czechosłowacką cytowanej odpowiedzi radzieckiej. Na posiedzenie gabinetu w dniu 1 lipca, na którym roztrząsano kwestię zawarcia układu politycznego z Francją, wskazuje w swoim raporcie do centrali Nichols (PRO, FO-371, t. 65815, N. 7968/2039/12, pismo Nicholasa, jw.).

nych elementów nowej polityki prezydenta Trumana. Niezależnie od korzyści ekonomicznych, które przynieść mógł krajom europejskim, dawał Stanom Zjednoczonym możliwość trwałego politycznego usadowienia się w Europie. USA uzyskiwałyby też szansę przynajmniej pośredniego uczestnictwa w życiu ekonomicznym państw w Europie Środkowo-Wschodniej. W ZSRR po chwilowym wahaniu¹¹³ zwyciężył w najwyższym kręgu kierowniczym pogląd o szkodliwości planu Marshalla dla Związku Radzieckiego i sprzymierzonych z nim państw wschodnioeuropejskich. Amerykańska ofensywa ekonomiczna niosła też zagrożenie dla sił komunistycznych Europy Zachodniej.

Rząd czechosłowacki ustosunkował się w dniu 4 lipca pozytywnie do oferty amerykańskiej. Po konsultacjach czechosłowackiej delegacji w składzie Gottwald, Masaryk i minister sprawiedliwości Dřitina ze Stalinem i Mołotowem w dniu 9 lipca, rząd czechosłowacki ponownie rozpatrzył sprawę na posiedzeniu 10 lipca, zmieniając swoją poprzednią decyzję¹¹⁴.

Zaproszenie delegacji czechosłowackiej do Moskwy zostało oznajmione w dniu 7 lipca. Na pytanie zadane przez Nicholasa, jakie problemy przedstawiciele Czechosłowacji zamierzają poruszyć w rozmowie z przywódcami ZSRR, Mařaryk wymienił na pierwszym miejscu kwestię traktatu z Francją, a następnie sprawy ekonomiczne oraz dokonanie ogólnego przeglądu wydarzeń¹¹⁵. W rzeczywistości sprawa planu Marshalla zepchnęła inne problemy na drugi plan. Ale dyskusja na Kremlu miała też decydujący wpływ na przyszłość rokowań czechosłowacko-francuskich. Stalin jeszcze raz poparł nieustępliwe stanowisko czechosłowackich komunistów wobec kontrprojektu francuskiego, motywując to tym, że układ z Francją, nie zapewniający Czechosłowacji automatycznej pomocy oraz nie gwarantujący tej pomocy w wypadku działań sojuszników Niemiec, byłby mniej korzystny dla republiki od układów z ZSRR, Jugosławią i Polską. Mařaryk powołał się wówczas na propozycję uczynioną mu przed odlotem do Moskwy przez ambasadora francuskiego Dejeana, by strony czechosłowacka i francuska za pomocą wymiany listów zapowiedziały automatyczne rozszerzenie wzajemnych zobowiązań, gdyby Francja w przyszłości poszerzyła swoje zobowiązania wobec ZSRR. Układ sojuszniczy radziecko-francuski bowiem zawierał klauzulę o natychmiastowej pomocy, ale nie uwzględniał tzw. satelitów Rzeszy. Dy-

¹¹³ PRO, FO-371, t. 65084, N. 8623/581/12, pismo Nicholasa do Hankeya, 15 VII 1947 r., zawiera interesującą relację z rozmowy Dřitiny z Mołotowem. *Zápis o návštěvě...*, s. 683, Stalin wyraźnie stwierdził, że początkowo po przyjeździe Mołotowa z Paryża myślał o uczestnictwie w konferencji poświęconej planowi Marshalla i zamierzał opuścić ją w wypadku, gdyby zaistniała taka potrzeba.

¹¹⁴ *Na rozhrani...*, s. 121—125.

¹¹⁵ PRO, FO-371, t. 65084, N. 7939/581/12, telegram Nicholasa do FO nr 740, 7 VII 1947 r.

skusję zamknął właściwie Gottwald, zadając Stalinowi konkretne pytanie, czy podpisanie przez stronę czechosłowacką traktatu z Francją nie oddziaływałoby w jakiś sposób na analogiczne rokowania radziecko-brytyjskie. Wówczas Stalin przyznał, że fakt ten miałby niepomyślny wpływ na przebieg rokowań z Wielką Brytanią¹¹⁶.

Argumentację swoją wyłożył również przywódca radziecki Stalin w liście skierowanym do Beneša z dnia 11 lipca. Kilka dni później na posiedzeniu rządu czechosłowackiego w dniu 15 lipca premier Gottwald zapoznał obecnych z listem Stalina¹¹⁷. Rząd czechosłowacki nie zaakceptował francuskiego kontrprojektu traktatu sojuszniczego.

23 lipca dziennik narodowosocjalistyczny „Svobodne slovo” opublikował artykuł jednego z uczestników spotkania na Kremlu. Minister Drtina przed odlotem do Moskwy wezwany przez Beneša i poinformowany, by bronił poglądów czechosłowackiego prezydenta na temat sojuszu z Francją, nie skorzystał z możliwości zabrania głosu w tej kwestii w obecności Stalina i Mołotowa. Dopiero na łamach dziennika swej partii w artykule *W interesie Czechosłowacji* powołał się na wypowiedź Beneša, że „Czechosłowacja nie leży między Zachodem a Wschodem, ale leży między Niemcami a Związkiem Radzieckim”. Wyrażał ponadto opinię, że Czechosłowacji, nie rezygnującej z możliwości współpracy politycznej i gospodarczej z państwami zachodnimi, „szczególnie leży na sercu los Francji, ponieważ Francja pozostaje nadal ważnym europejskim czynnikiem mocarstwowym i jest żywotnie tak samo zainteresowana w naszym bezpieczeństwie, tak jak my w jej bezpieczeństwie”¹¹⁸. Prezentacja tego poglądu miała tylko na celu ukrycie faktu, że przywódcy narodowosocjalistyczni stojący najbliżej Beneša zdawali się rezygnować z aktywnego działania na rzecz idei „pomostu między Wschodem i Zachodem”. Energię zachowali nadal jedynie młodzi politycy partii ludowej.

Strona brytyjska została poinformowana o przebiegu rozmów moskiewskich przez ministrów Drtinę i Masaryka. Masaryk oświadczył Nicholsowi w dniu 14 lipca, że nie oczekuje, przynajmniej w najbliższym czasie, podpisania traktatu politycznego z Francją, „choć rosyjski sprzeciw wobec traktatu, aczkolwiek wyraźny, nie był tak silnie zaznaczony, jak sprzeciw wobec czechosłowackiego uczestnictwa w konferencji paryskiej”, które Stalin traktowałby jako „akt nieprzyjazny”¹¹⁹. Z wypowiedzi Masaryka wynikało prawie niezbicie, iż rząd czechosłowacki nie pójdzie na żadne ustępstwa wobec Francji. Tymczasem tygodnik

¹¹⁶ *Zápis o návštěvě...*, s. 688—689.

¹¹⁷ *Na rozhraní...*, s. 126—127.

¹¹⁸ Drtina, *op. cit.*, s. 327, 335, 354—356.

¹¹⁹ PRO, FO-371, N. 8623/581/12, telegram Nicholasa do FO nr 769, 14 VII 1947 r.; list Nicholasa do Hankeya, jw.; *Zápis o návštěvě...*, s. 684—685.

partii ludowej „Vyvoj” z 23 lipca skrytykował politykę zagraniczną rządu czechosłowackiego, żądając zawarcia traktatów sojuszniczych z Francją i Wielką Brytanią¹²⁰. Ducháček zaś i Tigrid zaproponowali dwóm czołowym działaczom partii ludowej Šramkowi i Hali podróż dyplomatyczną do Francji i Anglii dla zaakcentowania, że Czechosłowacja nadal czuje się związana z Zachodem. Punktem ciężkości miała być wizyta w Paryżu. Udał się tam Ducháček na przełomie lipca i sierpnia, aby przygotować późniejszą wizytę ministra Hali. Odbył wówczas, w dniu 2 sierpnia, rozmowę z francuskim ministrem spraw zagranicznych Bidaultem i uzyskał od niego zgodę na wprowadzenie do projektu traktatu politycznego zobowiązania natychmiastowej pomocy sygnatariuszowi napadniętemu przez Niemcy. Oznaczało to, że Quai d'Orsay poszło na ustępstwo w sprawie prewencyjnego automatyzmu w działaniu paktu. Bidault jednak odrzucił stanowczo drugi postulat czechosłowacki dotyczący sojuszników Niemiec, gdyż widział w tym pośrednie poszerzenie zakresu umowy francusko-radzieckiej. Wyjaśnił też, że wobec nastrojów panujących we Francji nie może narażać dla tego postulatu swej popularności, oraz wyraził opinię, że rząd francuski nie zaakceptowałby tej zmiany¹²¹.

Wizyta Hali i Ducháčka we wrześniu 1947 r. nie przyniosła żadnych dalszych konkretnych skutków. Bidault otrzymał jedynie 11 września memoriał Hali, w interesujący sposób przedstawiający sytuację, w jakiej znalazła się ostatnio Czechosłowacja. Hala apelował gorąco do kolegi z bratniej partii chrześcijańsko-demokratycznej o zdwojenie wysiłków w celu zawarcia traktatu politycznego. Czechosłowacja poprzez Francję mogłaby związać się z zachodnim systemem bezpieczeństwa, wyrażającym się szczególnie układem francusko-brytyjskim. Zachód zaś za pośrednictwem Francji mógłby być trwale obecny w interesie pokoju w środkowej Europie¹²².

Wprost z Paryża Hala w towarzystwie Ducháčka i Tigrida udał się do Londynu. 15 września Hala i Ducháček odbyli rozmowę z Hankeyem z Foreign Office, a 16 września zostali przyjęci na własną prośbę przez ministra Bevina. Gospodarze brytyjscy starali się jak najuprzejmiej traktować nieoficjalną delegację czechosłowacką. Na wszelki wszelki wypadek Anthony Rumbold z brytyjskiej ambasady w Pradze doradzał centrali, by rozmówcy brytyjscy uprzedzili swoich gości już na samym początku, że rząd Jego Królewskiej Mości nie może zaakceptować idei traktatu czechosłowacko-brytyjskiego¹²³. Ani Hala, ani Ducháček nie zwrócili się wprost z tego rodzaju propozycją, apelując jedynie, by

¹²⁰ Čierný, *op. cit.*, s. 303.

¹²¹ Ducháček, *op. cit.*, s. 63.

¹²² Tamże, s. 65—68.

¹²³ PRO, FO-371, t. 65790, N. 10518/212/12, pismo Rumbolda do Hankeya, 5 IX 1947 r.

Wielka Brytania dołożyła starań dla utrzymania jedności Europy, i sugerując, że winę za podział ponoszą Stany Zjednoczone, forsujące swą koncepcję pomocy ekonomicznej. W odpowiedzi usłyszeli, że oczekiwana w listopadzie londyńska sesja Rady Ministrów Spraw Zagranicznych stanowi ostatnią szansę dla zapobieżenia podziałowi Europy na dwa przeciwstawne obozy i że Czechosłowacja będzie mogła ewentualnie przystąpić również do proponowanego przez stronę amerykańską paktu czterech mocarstw w sprawie kontroli rozbrojenia Niemiec¹²⁴. Przedstawiciele partii ludowej wyszli ze spotkań przygnębieni¹²⁵. Idea „pomostu między Wschodem a Zachodem” również w ich oczach stawała się coraz bardziej mglista.

W Foreign Office przynajmniej jednak do grudnia 1947 r. poważnie niepokojono się możliwością politycznego zbliżenia Francji do wschodnioeuropejskich sojuszników ZSRR. Tylko tyle, że zainteresowanie brytyjskie przesunęło się ze stosunków francusko-czechosłowackich na francusko-polskie, gdy we wrześniu z polskiej inicjatywy rozpoczęły się rokowania dotyczące traktatu sojuszniczego z Francją¹²⁶. Bevin polecił wówczas kilkakrotnie przedstawicielom Wielkiej Brytanii wyjaśnić dyplomatom francuskim stanowisko brytyjskie, które najpełniejszy swój wyraz znalazło w przytoczonej instrukcji do ambasadora Nicholasa w Pradze z 8 VII 1947 r.¹²⁷ Strona francuska zdawała się podzielać argumenty brytyjskie, ale nie zdecydowała się, jak tego pragnął Bevin, formalnie i ostatecznie zadeklarować przerwania rozmów. Bevin bał się włączenia Francji w system sojuszy ogniskujący się wokół ZSRR, twierdząc uparcie, że tak długo będzie się obawiać, jak długo rozmowy nie zostaną ostatecznie pogrzebane¹²⁸. Nie podzielał opinii francuskiej, że polscy komuniści w odróżnieniu od czechosłowackich wbrew stanowisku radzieckiemu dążą do zawarcia traktatu z Francją. Uważał, że ZSRR pragnie traktatów Polski i Czechosłowacji z Francją, oczywiście na własnych warunkach, ale nie wykazuje pośpiechu ze względu na niejasną sytuację międzynarodową w kwestii niemieckiej. Zdaniem Bevina, dla Związku Radzieckiego Francja byłaby wygodna jako sojusznik przeciwko ewentualnie sprzymierzonym z Niemcami Stanom Zjednoczonym. Bevin uważał też, że pakt bilateralny z Francją służyć by

¹²⁴ Tamże, FO-371, t. 65786, N. 10865/12/12, pismo Hankeya do Nicholasa, 16 IX 1947 r.; t. 65798, N. 10893/212/12, pismo Bevina do Nicholasa, 16 IX 1947 r.

¹²⁵ Tamże, t. 65786, N. 10865/12/12, pismo Hankeya, oraz FO-817, t. 48, pismo Nicholasa do Hankeya, 3 X 1947 r.

¹²⁶ Tamże, t. 66211, N. 10163/800/55, telegram Duff-Coopera z Paryża do FO nr 845, 30 VIII 1947 r.

¹²⁷ Tamże, telegram FO do Paryża nr 1786, 10 IX 1947 r.; telegram FO do Paryża nr 2474, 23 XI 1947 r.; FO-817, t. 48, pismo FO do Paryża, 22 X 1947 r.

¹²⁸ Tamże, FO-371, t. 66211, N. 13246/800/55, telegram Duff-Coopera z Paryża do FO nr 1023, 18 XI 1947 r.

mogły storpedowaniu układu czterech mocarstw w sprawie kontroli rozbrojenia Niemiec¹²⁹. Nawet rozmowa Bevina z Bidaultem po zakończonym fiaskiem dla jedności działania wielkich mocarstw londyńskiej sesji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych w dniu 17 grudnia 1947 r. do końca nie rozwiała podejrzeń Bevina. Bidault oświadczył wówczas, że ambasadorowie czechosłowaccy i polscy zostali poinformowani, iż „obecnie nie istnieje odpowiedni moment dla traktatów politycznych” z tymi państwami¹³⁰. W instrukcji z 31 grudnia Bevin żądał od ambasadorów w Warszawie i Pradze ścisłego śledzenia rozwoju sytuacji i dokładnego informowania¹³¹. Trzy tygodnie wcześniej Masaryk na konferencji prasowej w Pradze w dniu 11 grudnia oświadczył, że nie istnieje nadzieja na zawarcie układu politycznego z Francją oraz że żadne rozmowy nie toczą się na ten temat¹³².

Interwencje brytyjskie wobec strony francuskiej opierały się na tym postanowieniu traktatu z Dunkierki, które zakazywało sygnatariuszom podejmowania zobowiązań sprzecznych z warunkami traktatu brytyjsko-francuskiego. Lektura dokumentów Foreign Office nie pozwala jednak stwierdzić, wbrew opinii francuskiego historyka Fejtö, opierającego, jak się zdaje, swą informację na przemówieniu francuskiego ambasadora w Pradze Dejeana, że Brytyjczycy posunęli się do groźby zerwania układu sojuszniczego z Francją¹³³. Podobny szantaż mógłby wywołać jedynie skutek odwrotny od zamierzonego, a dyplomacja brytyjska, wykazując nawet pewną nerwowość, zbyt była doświadczona, by stawiać poważną kwestię polityczną na ostrzu noża, rezygnując z mozolnych i żmudnych perswazji.

Stanowisko brytyjskie, podyktowane chłodną kalkulacją, utrudniało obiektywnie realizację koncepcji budowy „pomostu między Wschodem a Zachodem”. Inna sprawa, że tzw. umiarkowani w Czechosłowacji działali nieefektywnie na rzecz swojej doktryny. Czechosłowaccy komuniści potrafili sprawniej i skuteczniej przejąć inicjatywę w swoje ręce. Toteż w Londynie, przy całej sympatii dla orientacji reprezentowanej przez kręgi skupiające się wokół czechosłowackiego prezydenta, nie żywiono złudzeń, że sojusz Czechosłowacji z Francją zbliży Czechosłowację do Europy Zachodniej. Realistycznie oceniając rolę odgrywaną przez ZSRR szczególnie w Europie Wschodniej obawiano się wyrwania Francji z rodzącego się systemu powiązań zachodnich. Francja leżała bliżej Wielkiej

¹²⁹ Tamże, FO-817, t. 48, pismo Ashleya Clarka do FO, 17 IX 1947 r., pismo FO do Paryża, jw.; FO-371, t. 66211, N. 14922/800/55, notatka Hancocka 3 XII 1947 r.

¹³⁰ Tamże, Anglo-French Conversation of December 17th 1947 r.

¹³¹ Tamże, pismo FO do Gainera w Warszawie, 31 XII 1947 r.

¹³² Tamże, t. 65815, N. 14291/2089/12, telegram Nicholasa do FO nr 66, 12 XII 1947 r.

¹³³ Fejtö, *Un pont...*, s. 10—11.

Brytanii niż Czechosłowacja i jej los nie mógł być politykom brytyjskim obojętny, podczas gdy bieg wypadków w Czechosłowacji wymykał się spod brytyjskiej kontroli. Ukoronowaniem zwycięstwa wschodniej orientacji politycznej w Czechosłowacji, a więc ścisłego sojuszu z ZSRR i innymi państwami demokracji ludowej, były wydarzenia lutowe w Pradze w 1948 r.

Марек Казимеж Каминьский

ОТНОШЕНИЕ ВЕЛИКОБРИТАНИИ К ПОПЫТКАМ ЧЕХОСЛОВАКИИ
СОЗДАТЬ „МОСТ МЕЖДУ ВОСТОКОМ И ЗАПАДОМ”
(1945—1948)

Краткое содержание

1945—1948 гг. были переходным периодом в послевоенной истории Чехословакии. Президент Эдвард Бенеш и сгруппировавшиеся вокруг него политики из Национал-социалистической партии, а также некоторые молодые политики из Католической крестьянской партии стремились претворить в жизнь концепцию так называемого „моста между Востоком и Западом”, то есть создать в Чехословакии равновесие политического влияния Советского Союза и западных держав. По мнению Бенеша, союзнический договор с СССР, заключенный в декабре 1943 г., служил этой цели. Чехословацкие коммунисты иначе интерпретировали союз с Советским Союзом, усматривая в нем первый шаг на пути базированию внешней политики Чехословакии исключительно на СССР. После образования в Москве в марте 1945 г. чехословацкого коалиционного правительства, в котором ключевое место заняли чехословацкие коммунисты, не подвергавшаяся до той поры сомнениям позиция Бенеша как руководителя внешней политики пошатнулась. Тем не менее связанные с ним политические круги хотели заключить союзнический договор с Францией, который затем позволил бы подписать аналогичный договор с Великобританией. Таким только-образом Чехословакия могла бы осуществить равновесие влияния СССР и западных держав. Существенное значение в этих действиях имела позиция не только СССР, но и Великобритании.

В Лондоне по крайней мере вначале считали, что с точки зрения британских интересов было бы выгодным, чтобы Чехословакия осуществила концепцию „моста”. Однако решающие лица в британском Министерстве иностранных дел не сумели сделать окончательные выводы из такой оценки положения, а именно: таких, что одно лишь экономическое и культурное сотрудничество не составляло достаточного подкрепления возможностей претворения в жизнь концепций Бенеша. Поэтому они с недоверием относились не только к тем инициативам в Чехословакии, авторы которых предлагали заключение политического договора с Великобританией (июль 1946 г., май 1947 г.), несмотря на то, что эти инициативы никогда не перешли в стадию официальных дипломатических переговоров. В МИДе Великобритании были отрицательно оценены также чехословацко-французские дипломатические переговоры на тему договора о взаимной помощи в случае нападения Германии (август 1946 г., февраль 1947 г., июнь—июль 1947 г.), а также все неофициальные попытки чехословацких некоммунистов склонить Францию к принятию проекта договора, составленного с участием чехословацких коммунистов (август-сентябрь 1947 г.). В Лондоне считали, что политические договоры Франции с восточно-европейскими государствами, такими, как Чехословакия или Польша, служили бы не столько сближению этих последних с Западом, сколько вовлекли бы Францию в систему союзов вокруг СССР. Поэтому британские дипломаты оказывали на Фран-

цию, чтобы она прекратила переговоры с Чехословакией, объективно мешая осуществлению концепции „моста”. Они привели также к заключению британско-французского политического договора, подписанного в марте 1947 г. в Дункерке. Однако они не пошли на попытки шантажирования Франции срывом союзнического договора.

В условиях намечавшегося в 1947 г. раздела Европы на два противостоящих блока шансы Чехословакии на сохранение особого места между этими блоками постепенно уменьшались. Возможность осуществления концепции „моста” окончательно исчезла после лондонской сессии Совета министров иностранных дел (ноябрь—декабрь 1947 г.). Американский проект договора четырех держав о контроле разоружения Германии, которому британская сторона отдавала предпочтение и к которому могли бы присоединиться малые государства, такие как Чехословакия, был отвергнут. Вскоре, уже в феврале 1948 г., чехословацкие коммунисты, пришедшие к полной власти в стране, добились победы своей концепции, по которой базировали внешнюю политику Чехословакии исключительно на союзе с СССР.

Перевела Лена Пустула

Marek Kazimierz Kamiński

GREAT BRITAIN AND CZECHOSLOVAK ATTEMPTS AT CREATING A “BRIDGE BETWEEN THE EAST AND THE WEST” (1945—1948)

Summary

The years 1945—1948 were a transitional period in the post-war history of Czechoslovakia. President Eduard Beneš and national-socialistic politicians grouped around him as well as some young politicians from the Catholic folks party endeavoured to realize the conception of the so called bridge between East and West, that is to achieve in Czechoslovakia a balance of political influences of the USSR and Western Powers. According to Beneš the alliance agreement with the USSR from December 1943 served this purpose. Czechoslovak communists interpreted the alliance with the Soviet Union differently perceiving in it the first step on the road towards basing Czechoslovak foreign policy exclusively on the USSR. When in March 1945, the Czechoslovak Coalition Government was created in Moscow and key posts in it were taken by Czechoslovak communists, the so far unquestioned position of Beneš as a realizator of foreign policy became unstable. Nonetheless, his political supporters tried to conclude an alliance with France which would allow to negotiate an analogical treaty with Great Britain. This was the only way for Czechoslovakia to balance Soviet influences with those of Western Powers. Essential for this operation was not only the attitude of the USSR but also of Great Britain.

It was thought in London, at least at the beginning, that from the point of view of British interests the realization of the “bridge” idea by Czechoslovakia could be advantageous. But competent circles in the Foreign Office were unable to draw final conclusions from this assessment, namely that the mere economic and cultural cooperation was insufficient support for the realization of Beneš’s conceptions. They were distrustful not only of those Czechoslovak initiatives which postulated a conclusion of a political treaty with Great Britain (July 1946, May 1947), although these initiatives never reached the official level of diplomatic talks. The Foreign Office assessed negatively also Czechoslovak-French diplomatic talks dealing with an agreement of mutual aid in case of a German aggression (August

1946, February 1947, June—July 1947) and all unofficial attempts by Czechoslovak non-communists to convince the French side to accept the project of a treaty prepared with the participation of Czech communists (August—September 1947). It was assessed in London that political treaties between France and East European countries such as Czechoslovakia or Poland would serve not so much the linking of those countries with the West as the inclusion of France into the system of alliances grouped around the USSR. This was why British diplomacy exerted pressure on France to stop discussions with Czechoslovakia and thus objectively hampered the realization of the "bridge" conception. It also brought about the conclusion of a British-French political treaty signed at Dunkirk in March 1947. But it stopped short of blackmailing France to break off the alliance treaty.

In circumstances auguring the division of Europe into two opposing camps in 1947 the chances of Czechoslovakia of maintaining a particular position between these blocks diminished successively. Possibilities of realizing the „bridge” conception faded completely after the London session of the Council of Ministers for Foreign Affairs (November-December 1947). The American project preferred by the British of a four Power agreement to control the disarmament of Germany which could have been joined by smaller countries such as Czechoslovakia was hurried. Soon, in February 1948, Czechoslovak communists, taking over power in the country ensured the success of their conception to base Czechoslovak foreign policy exclusively on the USSR.

Translated by Jan Rudzki